NUMER 7.

DZIENNIK POWSZECHNY

30 Grudnia / 11 Stycznia 186½ r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 11 Stycznia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Bożej Łaski,

MY ALEKSANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rosji.

Moskiewski, Kijowski, Włodzimierski, Nowogrodzki, Car Kazański, Car Astrachański, Król Polski, Car Sybirski, Car Chersońsko-Taurycki, Car Gruziński; Pan na Pskowie i Wielki Książę Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki; Książę Estoński, Jnflandzki, Kurlandzki i Semigalski, Żmudzki, Białostocki, Korelski, Twerski, Jugorski, Permski, Wiatski, Bulgarski, i innych; Pan i Wielki Książę Niższego Nowogrodu, Czernichowski, Razański, Połocki, Rostowski, Jarosławski, Białozierski, Udorski, Obdorski, Kondyjski, Witebski, Mścisławski, Władca całej strony Północnej; Pan Ziemi Iwerskiej, Kartalińskiej i Kabardyjskiej i krainy Ormiańskiej; Książę Dziedziczny i Władca Książąt Czerkaskich, Górskich i innych; Następca Norwegski, Książę Szlezwicko-Holsztyński, Stormarnski, Ditmarseński i Oldenburski.

&., &., &.

Oznajmujemy niniejszem jako na skutek wzajemnego porozumienia się Naszego i Jego Cesarskiej Mości Cesarza Austrjackiego Króla Węgierskiego i Czeskiego. Pełnomocnicy Nasi zawarli i podpisali w St. Petersburgu d. 2 (14) Września 1860 roku, traktat handlu i żeglugi między Naszemi Państwami, który co do słowa brzmi jak następuje:

W Imie Przenajświętszej i Nierozdzielnej Trójcy. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji, Król Polski i t. d., i Jego Cesarska Mość Cesarz Austrjacki, Król Węgierski i Czeski i t. d., równą ożywieni chęcią porozumienia się przyjacielskiego, oraz pragnąc o ile można rozszerzyć i ułatwić stosunki handlowe i żeglugę między Ich Państwami, postanowili zawrzeć w tym celu traktat handlu i żeglugi i mianowali Pełnomocników, mianowicie:

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji, Król Polski: Aleksandra Księcia Gorczakowa Swego Rzeczywistego Tajnego Radcę, Ministra Spraw Zagranicznych, Członka Rady Państwa, Kawalera Orderów Rosyjskich: Ś-o Andrzeja, Ś-o Włodzimierza Klasy I-ej, Ś-o Aleksandra Newskiego, Orła białego, Ś-ej Anny Klasy I-ej, Ś-o Stanisława klasy I-ej; Austrjackiego: Ś-o Stefana, Wielkiego Krzyża; Francuzkiego: Legji Honorowej; Hiszpańskiego: Złotego Runa; Sardyńskiego: Ś-ej Annunciady; Pruskich: Orła Czarnego ozdobionego brylantami i Orła Czerwonego; Szwedzkiego: Serafinów; Neapolitańskich: Ferdynanda i Zasługi; Wirtembergskiego: Korony; Duńskich: Słonia i Danebroga; Portugalskiego: Wieży i miecza; Bawarskiego: Ś-o Huberta; Badeńskich: Wierności i Lwa Zähryngskiego; Hanowerskiego: Gwelfów; Hessen Darmstatskiego: Ludwika; Saskiego: Korony; Sasko-Altenburgskiego: Ernesta; Sasko-Wejmarskiego: Sokoła Białego; Belgijskiego: Leopolda: Greckiego: Zbawiciela; Toskańskiego: Ś-o Józefa; Papiezkiego: Piusa IX; Tureckiego: Medżydie, ozdobionego portretem Szacha Perskiego I-ej Klasy z brylantami;

a Jego Cesarska Mość Cesarz Austrjacki, Król Węgierski i Czeski: Fryderyka Hrabiego Tun Hohensztejna, Swojego Tajnego Radcę i Rzeczywistego Szambelana, Kawalera Orderów: Austrjackiego; Leopolda Wielkiego Krzyża; Pruskiego: Orła Czerwonego; Neapolitańskiego: Ś-o Januarjusza; Duńskiego: Danebroga; Bawarskiego: Zasługi; Hessen, Kurfirstskiego: Złotego Lwa; Hessen Darmstatskiego: Ludwika; Swego Nadzwyczajnego Posła i Ministra Pełnomocnego przy Jego Cesarskiej Mości Cesarzu Wszech Rosji; którzy po zakomunikowaniu sobie nawzajem pełnomocnictw swoich, znalezionych w dobrej i należytej formie, ułożyli i podpisali następujące Artykuły:

Art. 1. Między posiadłościami obydwóch Wysokich Stron kontraktujących, istnieć ma wzajemna swoboda żeglugi i handlu dla Ich statków i poddanych we wszystkich portach, tak obecnie odwiedzanych, jakoteż w przyszłości dla żeglugi zagranicznej morskiej otworzyć się mogących.

Art. 2. Narodowość statków wzajemnie ma być poznawaną z papierów na tychże będących, przez właściwe Władze szyprom i sternikom statków, według prawa i przepisów w obydwóch Państwach obowiązujących udzielanych.

Art. 3. Stosownie do zastrzeżonej w Artykule I-ym wzajemnej swobody handlu, dozwolonem będzie poddanym obydwóch Wysokich Stron kontraktujących w portach obydwóch państw prowadzenie handlu przywozowego, wywozowego i tranzytowego, używanie w tym względzie w całej rozciągłości praw miejscowym służących i uleganie tymże samym przepisom.

Przyczem wszakże rozumie się, że powyższe warunki nie zmieniają w niczem praw, postanowień i oddzielnych przepisów co do handlu, przemysłu i policji, obowiązujących w obu Państwach i stosujących się do Cudzoziemców bardziej przychylnego narodu.

Art. 4. Co do opłat ładunkowych, portowych, latarniowych, przewoźniczych, kwarantanowych lub innych jakiegokolwiekbądź rodzaju, w handlu i żegludze praktykowanych, statki Wysokich Stron kontraktujących, również ich ładunek i osada, przy ich wejściu, odpłynieniu, lub w czasie znajdowania się w porcie, ulegać będą wzajemnie w obydwóch Państwach tym samym warunkom jak statki krajowe, bezwzględnie na to skąd one przybyły, lub dokąd odpłynąć mają.

Art. 5. Toż samo postępowanie, z jakiego statki do Wysokich Stron kontraktujących należące, w portach, w przystaniach i w innych morskich miejscach obydwóch Państw wzajemnie korzystać mają, stosować się również będzie do wyładowania i naładowania tychże statków, jakoteż wszelkich rozporządzeń i środków policyjnych pod względem osady, pasażerów i towarów przedsiębranych.

Art. 6. Szyprowie i Sternicy na statkach Rosyjskich i Austrjackich, wzajemnie wolni będą w Portach Stron kontraktujących od obowiązku używania Ekspedjentów Skarbowych, i służy im zatem prawo zwracania się wprost do swych Konsulów, lub do wskazanych przez tychże ekspedjentów, z warunkiem atoli, aby w razach, przez Ustawy handlowe obu Stron przewidzianych, stosowali się do przepisów obowiązujących, których obecny Artykuł w niczem nie zmienia. *(d. c. n.)*

Do pełniącego obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Wasze rozkazujemy: pani Marji Mirowskiej wdowie po byłym Referencie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Mirowskim, przez wzgląd, że niegdy mąż jej w ciągu swej służby odznaczał się szczególną gorliwością i że do wysłużenia przezeń spełna lat 20-tu, które według przepisów, nadawałyby rodzinie jego prawo do pensji emerytalnej, niedostawało tylko miesięcy 3-ch i dni 18-tu, tudzież z uwagi na bardzo krytyczne położenie tejże wdowy, uiszczać w drodze łaski, od dnia dzisiejszego, alimentarną, to jest, na niezbędne jej utrzymanie, pensję po rubli dziewięćdziesiąt rocznie do śmierci jej lub wejścia w nowe związki małżeńskie i z odniesieniem pensji takowej do funduszu przeznaczonego w Budżecie Królestwa na pensje tytułem nagród udzielane.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, niezwłocznie polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEKSANDER."
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*
w St. Petersburgu, 28 List. (10 Grud.) 1861 r.

Petersburg d. 4. Stycznia 1862 r.

Począwszy od 19 Grudnia (v. s.), Dwór Cesarski przywdział żałobę na dni sześć, z powodu zgonu Jego Kr. Wysokości infanta Dom Joào, księcia *Beja*.

Żałoba ta ma być noszona ze zwykłemi podziałami.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wychowanie publiczne. — Egzamina. Między ważnemi przyczynami słabych rezultatów, jakie Szkoły nasze przynosiły, oprócz samego ich planu i metody uczenia, był zbyt pobłażliwy sposób przyjmowania uczniów, oznaczania im klasy i promowania z jednej do drugiej. Przepisy w tej mierze są na pozór surowe, obostrzone wielu ceremonjami, ale w skutku nie są takie, jak się wydają, i zajmując dużo czasu, mało pomagają do wybadania ucznia, i ścisłego oznaczenia stopnia jego postępu. Rzecz ta wymaga zmiany urządzeń i oznaczenia ich takiego, aby przepisy wyraźne i niecofnione obowiązywały ściślej Zwierzchników i Nauczycieli, i uwalniały tak jednych, jak drugich równie od pokusy nadużycia, jak od nierozsądnych pretensij, dąsów, a często i impertynencji ojców, od błagań, próśb i łez matek. Malwersacje w tej mierze, jeżeli się zdarzały, były zawsze rzadkie; ale to drugie złe tak się upowszechniło, że się stało zwykłym resursem uczniów, spuszczających się więcej na nierozsądek niektórych ojców i matek, niż na własną pilność, ztąd stało się to ogólnym zwyczajowem prawem, że nie o to szło rodzicom i uczniom, aby ci ostatni umieli dobrze to, co się w Szkołach wykłada, ale głównie o to, aby Szkoły te przeszli i otrzymali z nich świadectwa.

Egzamina powinny być dwojakie: jedne dające promocją z klasy niższej do wyższej i świadectwa z ukończonej Szkoły; drugie dające wstęp ze Szkoły niższej do wyższej, i świadectwo uzdolnienia do tego przejścia.

Pierwsze możnaby urządzić następującym sposobem:

a) Liczby do oznaczenia postępu uczniów, używane w Szkołach naszych zachować, bo te dostatecznie postęp ich oznaczają, mianowicie 1 mały, 2 mierny, 3 dobry, 4 bardzo dobry, 5 celujący.

b) Zdania podane przez nauczycieli zapisywać w księgę cenzur, nie miesięcznie jak dotąd, bo oczywiście nie mogą być ścisłe, ale dwumiesięcznie, chroniąc księgę tę od wszelkich poprawek i podskrobywań. Wypadek z sumy tych zdań podzielonej przez 5, t. j. przez połowę roku szkolnego, uważać za podstawę główną praw ucznia do promocji. W ułomku z podziału tego wynikającym liczbę mniejszą od połowy odrzucać, połowę i liczbę większą od połowy uważać za całość i policzać ją na korzyść postępu ucznia. W tej mierze spuścić się należy na sumienność nauczyciela i na pilność Dyrektora, który powinien podwładnych swoich znać, i zdania stronnych, lub za lekko rzecz tę biorących często weryfikować w czasie wizytowania klas i przesłuchiwania uczniów z tego, co w upłynionym miesiącu przeszli. niezgodność swojego zdania ze zdaniem nauczyciela będzie miał prawo i obowiązek wytknąć nauczycielowi lub prywatnie lub na posiedzeniach.

c) Egzamina indywidualne, jako marnujące wiele czasu, mało pomagające do zbadania rzeczywistego postępu ucznia, przynoszące jeszcze tę szkodę, że uczniowie zdolni często rok cały próżnują, a pod jego koniec, przysiedziawszy fałdów, przygotowują się jako tako na egzamin, a stąd przychodzą do bardzo powierzchownego schwycenia tylko nauki, należałoby skasować. Żeby zaś i ci uczniowie, którym roczny wypadek z niektórych przedmiotów, ograniczywszy np. liczbę tę do trzech, nie daje prawa do promocji, mieli jeszcze drogę otwartą, możnaby naznaczyć ścisły, indywidualny egzamin z cało-rocznego kursu tych przedmiotów w obecności Dyrektora, i dopuścić do niego tych uczniów, którzy się pod egzamin taki poddadzą sami.

d) Promocji nie dawać żadnemu, któryby z jakiego bądź przedmiotu miał roczny stopień mały, chociażby mu suma wszystkich wypadała dostateczną, chyba, że go na egzaminie indywidualnym znacznie podniesie.

e) Do otrzymania listów pochwalnych i nagród oznaczyć większość stopni rocznych celujących i brak zupełny miernych. Do otrzymania medalu w klasie VII Gimnazjów, położyć za warunek, większość stopni celujących z wypracowań piśmiennych w języku Polskim, Rosyjskim, Łacińskim, i jednym z nowożytnych, i ¾ stopni rocznych celujujących z przedmiotów w klasie tej wykładanych, przy zupełnym braku miernych, nawet z rysunków, zwłaszcza linearnych, epiurów i lawowania.

f) W świadectwach z ukończonego Liceum, Gimnazjum lub Szkoły Powiatowej, oznaczać tym samym sposobem stopień z jakim uczeń Szkołę tę ukończył. Za zasadę tego oznaczenia należy przyjąć liczbę, jaka wypadnie ze złożenia rocznych stopni, które służyły za podstawę do promocji z każdej klasy, i z każdego przedmiotu oddzielnie, i podzielenia tej sumy przez liczbę lat, jakie trwa wykład przedmiotu w Szkole. Tym sposobem otrzymana większość stopni ze wszystkich przedmiotów, planem Szkoły objętych da świadectwo z ukończenia jej ze stopniem *celującym, bardzo dobrym*, lub *dobrym*. Stopień mierny i mały wypaść nie może, bo takich stopni rocznych dla uczniów promowanych z niższych klas do wyższych nie ma. Gdyby uczeń w pewnej klasie jakiej Szkoły tak się źle uczył, iżby z niej promocji według ogólnych zasad mieć nie mógł, a pragnąłby opuścić Szkołę dla przejścia do innej i świadectwa żądał, to by mu należało wydawać świadectwo z klasy poprzedzającej z oznaczeniem stopnia, z jakim ją ukończył, jeżeli przytem sprawowanie się jego wydaniu świadectwa szkolnego i możności przejścia do innej Szkoły nie przeszkodzi. W takim razie uczeń przechodzący z innej Szkoły, może być przyjmowany do tej klasy, w której się źle uczył bez egzaminu, powinien tylko złożyć na ręce Dyrektora świadectwo tej Szkoły, w której się znajdował. Stopień z każdego przedmiotu, jaki się w świadectwie tem znajduje, wejdzie do sumy ogólnej rocznych stopni z lat, jakie uczeń w nowej tej szkale przebędzie, i suma taka podzielora przez dzielnika, złożonego z liczby lat, jakie pozostają uczniowi do ukończenia przedmiotu w tej Szkole, więcej jeden, da rezultat oznaczający jego stopień przy ukończeniu Szkoły. I tak np., gdyby uczeń przeszedł z 3-ej klasy Powiatowej do Gimnazjum, ze stopniem z Polskiego języka 4, a miał w każdej następnej klasie, aż do VII, z tegoż języka po 3, to wypadnie suma 16, która podzielona przez 4+1=5, da ogólny rezultat 3⅕, czyli 3 całkowite. Gdyby przeszedł z klasy V-ej innego Gimnazjum ze stopniem 5 z Fizyki, a w następnej klasie otrzymał z Fizyki tylko 3, to ponieważ Fizyka kończy się w klasie VI., stopień jego z tego przedmiotu będzie $\frac{5+3}{1+1}=\frac{8}{2}=4$, co tak być powinno.

Wszystkie te prawidła, (ze zmianami, dodaniem czegoś, lub ujęciem, według praktyki i doświadczenia tych, którzy powyższe propozycje rozbierać będą), ściśle oznaczone, jasno zredagowane, i podane do znajomości uczniów i rodziców, ochronią niewątpliwie młodzież od próżnowania, od spuszczania się na koniec roku, na protekcje krewnych, prośby i łzy macierzyńskie, a przypisane zwierzchności szkolnej i Nauczycielom pod odpowiedzialnością surową i konieczną, uwolnią i Dyrektora i Nauczycieli od klęski instancij, która jak jest dokuczliwą, to wie tylko ten, kto przez te rózgi przdchodził.

Drugie egzamina, to jest: *wstępne* ze Szkoły niższej do wyższej i dające świadectwo uzdolnienia, powinny się odbywać we wszystkich Szkołach przy wstępowaniu do nich uczniów, a po skończeniu Liceum lub Gimnazjum, dla otrzymania świadectwa dojrzałości, w oddzielnym na to komitecie, według prawideł i programatów następujących:

a. Wstępujących uczniów z jakiejkolwiek Szkoły elementarnej, lub domowego przygotowania, do klasy 2-ej przygotowawczej, egzaminuje Nauczyciel w obecności Opiekuna i jednego członka gminy: *z pącierza, czytania druków i pisania po polsku, z początków arytmetyki, a mianowicie z liczenia i pisania liczb, z dodawania, odejmowania, z tabliczki mnożenia, wprawy w rachunek pamięciowwy, aż do mnożenia liczb dwucyfrowych przez pojedyncze, i ze znajomości miar, wag i pieniędzy w kraju używanych.* Swiadectwo uzdolnienia do klasy 2-ej przygotowawczej, choćby jej uczeń nie skończył, może mu posłużyć w tych wszystkich razach, w których świadectwo z ukończonej Szkoły elementarnej jednoklasowej potrzebnem będzie.

b. Wstępujących do klasy 1-ej Szkoły Powiatowej lub Gimnazjalnej, czy takich, którzy klasę 2-gą przygotowawczą Szkoły elementarnej, rządowej lub prywatnej, z dobrem świadectwem ukończyli, czy takich, którzy z domowego przygotowania wchodzą, egzaminuje komitet z czterech osób pod prezydencją zwierzchnika Szkoły złożony, naznaczający się *ad hoc* co roku, na sesji zgromadzenia Nauczycielskiego, w wilję tego dnia, w którym ma się egzamin ten rozpocząć. Tam wzyscy kandydaci powinni złożyć metrykę i świadectwa ospy, a ci, którzy byli w Szkole elementarnej rządowej lub prywatnej, świadectwo z ukończonej tej Szkoły. Wszyscy egzaminują się: *z Katechizmu i początków historji świętej, z czytania po polsku tak druków, jak i pisma, z pisania po polsku po dyktowaniu nv tablicy i na papierzę; ze czterech działań arytmetyki tak na tablicy, jak i z pamięci; ze znajomości miar, wag i pieniędzy krajowych; z czytania po łacinie, deklinacij łacińskich i konjugacji słowa sum; z czytania po rosyjsku i po niemiecku lub po francuzku; z ogólnych pojęć jeograficznych o kuli ziemskiej, co ląd, morze, rzeka, jezioro i t. d.* Po ukończeniu takiego egzaminu, kandydat otrzymuje *świadectwo uzdolnienia* do klasy 1-ej, które może mu posłużyć do wstępu do tej klasy czy w tej samej Szkole, gdzie składa egzamin, czy w innej, jeśliby w pierwszych miesiącach roku szkolnego lub w drugiem półroczu przenieść się musiał. W tym ostatnim razie za dopełnienie tego świadectwa służy ostatnia cenzura i uwolnienie z tej Szkoły, z ktorej przechodzi. Przy przejściu ucznia do innej Szkoły po ukończeniu roku, służy za prawo do wejścia do klasy następnej świadectwo uwolnienia, w którem wyrażone być powinno z jakim stopniem klasę tę ukończył.

c, Ponieważ każda Szkoła Powiatowa powinna ściśle odpowiadać pierwszym czterem klasom Gimnazjalnym, a całkowity kurs Gimnazjalny rozdziela się na dwie wyraźne połowy, tak że w pierwszych czterech klasach kładą się fundamenta nauk, których wykład wyższy i obszerniejszy, poczynając się od klasy V-ej, na tych fundamentach dobrze rzuconych opierać się musi, konieczną więc jest rzeczą, aby każdy uczeń, mający wejść do klasy V-ej Gimnazjum, złożył wprzód ścisły egzamin z tego, czego się w czterech klasach nauczył, i w skutek takiego examinu świadectwo uzdolnienia do klasy V-ej otrzymał. Egzamin taki odbywać się powinien w oddzielnym komitecie, co roku *ad hoc* przez radę Gimnazjalną, w wilję rozpoczęcia go wybranym, i z pięciu lub sześciu osób pod prezydencją Dyrektora złożonym. Kandydatami do tego egzaminu są: 1) uczniowie tegoż samego gimnazjum, którzy ukończyli w niem klasę IV-ą ze stopniem dającym promocją do V-ej; 2) uczniowie innych Gimnazjów, którzy po ukończeniu tam klasy IV-ej z promocją do tego Gimnazjum przechodzą; 3) Wszyscy uczniowie Szkół powiatowych, którzy w nich ukończyli klasę IV-ą z promocją do V-ej lub klasę V-ą tak ogólną, jak pedagogiczną, jak i specjalną; 4) Wszyscy uczniowie Szkół lub pensij prywatnych 4^0 5^0 i 6^0 klasowych, jeżeli w Szkole lub pensji prywatnej ukończyli z promocją do V-ej, klasę IV-ą, i żądają *świadectwa uzdolnienia* do klasy V-ej, czy dla przejśsia do tego, lub do innego Gimnazjum, czy dla kontynuowania nauk swych w klasie V-ej i dalszych, Szkoły lub pensji prywatnej; 5) nakoniec, wszyscy kształcący się w domu, jeżeli chcą wejść do klasy V-ej Gimnazjum, lub kontynuować dalej nauki swe w domu i mieć prawo składania *egzaminu dojrzałości.* Egzamin ten pośredni, niezmiernie ważny dlak dażego ucznia, odbywa się po wakacjach, na tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego. Jest on piśmienny i ustny. Pismienny składa się z wypracowania w języku Polskim i w języku rosyjskim, na temat łatwy i nieobszerny, wybrany przez ucznia losem z 20 propozycij, które będzie miał przed sobą; z tłomaczenia z polskiego na łacińskie, 10 lub 15 wierszowego ustępu, z dwóch ostatnich części gramatyki łacińskiej, przez b. Okrąg Naukowy przyjętej, także wybranego losem; z tłomaczenia na niemiecki lub francuzki język z polskiego, jednego z wyjątków łatwych oznaczonych poprzednio w Wypisach Polskich, który wybierze losem. Cały ten egzamin piśmienny odbyty w obecności egzaminatorów, bez innej pomocy oprócz dykcjonarza, i gdzie wymaga się w języku polskim znacznej poprawności, a w innych sensu, ładu, gramatyki i ortografji, stanowić będzie o możności dopuszczenia ucznia do egzaminu ustnego. Egzamin ustny składać się będzie z odpowiedzi na 2 pytania z całego kursu nauki religji; na 2 pytania z języka polskiego, to jest: na jedno z gramatyki, a drugie z kursu przepisanego na klasę IV-ą; z odpowiedzi na jedno pytanie z gramatyki rosyjskiej, i z przetłomaczenia z rosyjskiego na polskie z objaśnieniem syntaktycznym jakiego miejsca historycznego lub opisowego, wziętego losem z wyjątków wprzód oznaczonych; z przetłomaczenia, gdzie egzaminator otworzy, jednego miejsca z Salustjusza, Korneljusza Neposa lub Kurcjusza, i z przetłomaczenia jednego wyjątku z przemian Owidjusza lub Sielanek Wirgiljusza, które przeznaczane były do wyuczenia się na pamięć wziętego losem; z odpowiedzi na jedno pytanie z gramatyki Greckiej, i przetłomaczenia jednego wyjątku z tych, które były wyuczone na pamięć w ciągu roku, z rozbiorem gramatycznym; z przetłomaczenia jednego wyjątku z prozy wziętego losem z języka niemieckiego, lub francuzkiego, lub obydwóch, jeżeli ich uczeń słuchał; z odpowiedzi na 2 pytania wzięte losem z całego kursu arytmetyki; na jedno pytanie z jeometrji, na jedno z Algebry, i wiadomości z nauk przyrodzonych; na dwa pytania, jedno z jeografji, drugie z historji. Rysunki swe powinien uczeń zaprezentować gotowe, a prócz tego w obecności egzaminatorów skopiować i wycieniować wieszorkiem i kredą jednę głowę z gipsu. Po odbyciu takiego egzaminu, gdzie żadne zdanie nie może być *małe*, a *miernych* tylko dwa, uczeń otrzymuje *świadectwo uzdolnienia* do klasy V-ej Gimnazjalnej, ze stopniem celującym, bardzo dobrym i dobrym, jak większość zdań pokaże.

Świadectwo to każdy podający się do egzaminu dojrzałości, czy jest uczniem Gimnazjum, czy pensji prywatnej, czy edukacji domowej, konieczne złożyć powinien; inaczej do egzaminu tego dopuszczonym być nie może. O każdym takim egzaminie Dyrektor powinien złożyć Komisji raport szczegółowy, z oznaczeniem, wielu miał z jakiego zakładu naukowego egzaminujących się, wielu z nich zdało egzamin i z jakim stopniem świadectwo uzdalniające otrzymali. Posłuży to do kontroli sposobu uczenia i wartości zakładów naukowych tak publicznych, jak prywatnych.

Gdyby Szkoła Powiatowa, Szkoła lub pensja prywatna, z której uczniowie stawali do egzaminu nie były w zawiadywaniu Dyrektora, w takim razie doniesie właściwemu Zwierzchnikowi, jaki był rezultat egzaminu, i jakie są według jego wniosków, w skutek egzaminu zrobionych, słabe i najlepsze strony wykładu w podległym mu zakładzie naukowym. Z takich wspólnych przestróg i wskazówek wzrośnie między zakładami naukowemi emulacja, i wypadnie słuszne pracy i zdolności Nauczycieli ocenienie. Świadectwo to uzdolnienia do klasy V-ej Gimnazjum, oprócz tego, że służy jako wstęp do klasy V-ej i jako dokument przy składaniu egzaminu dojrzałości, posłuży jeszcze na mocy 14 i 18 §§, Tyt: 11 Ustawy o służbie cywilnej, jako prawo do zaliczenia do rzędu trzeciego urzędników tak dla tych, którzy Szkoły Powiatowe lub 4 klasy Gimnazjalne skończyli, jak i dla tych, którzy się wychowali w Szkołach i pensjach prywatnych, lub edukowali się w domu.

d) Każdy młodzieniec, pragnący wstępu do któregokolwiek z zakładów Naukowych Wyższych, jakie urządzone będą, z zamiarem nie tylko słuchania w nich kursów, bo to powinno być wolno każdemu, ale z celem pozyskania stopnia, a zatem praw i przywilejów, jakie stopień ten daje, powinien być opatrzony *Świadectwem dojrzałości.* Świadectwo to otrzymuje się w skutek egzaminu, składającego się co rok, na początku Sierpnia, w Warszawie, w oddzielnym *ad hoc* Komitecie przy Radzie Wychowania Publicznego, złożonym z 7-miu egzaminatorów, i Sekretarza, pod prezydencją jednego z Członków tejże Rady. Komisja Rządowa w wilją rozpoczęcia egzaminów naznaczy skład komitetu i przewodniczącego w niej Członka Rady. O miejscu i godzinach przeznaczonych na egzamin, tudzież liczbie dni jego trwania i o następowaniu po sobie przedmiotów, wszyscy kandydaci tegoż dnia przez pisma publiczne zawiadomieni być powinni. Kandydatami do tego egzaminu są. 1. Ci, którzy skończyli Liceum lub Gimnazja ze stopniem *dobrym.* 2. Ci, którzy pokończyli Szkoły i pensje prywatne wyższe, mające klas *siedm,* ze stopniem *dobrym.* 3. Ci, którzy sięedukowali w domu, i pragną sił swoich doświadczyć; 4. Ci, którzy pokończyli zakłady naukowe, odpowiadające naszym Gimnazjom, w Cesarstwie, w Poznańskiem, w Galicji lub gdziekolwiek za granicą, mają na to dobre świadectwa, i pozwolenie swojego rządu do słuchania kursów w Królestwie. Wszyscy kandydaci, oprócz ostatnich, powinni złożyć przy prośbie na ręce Prezesa Komitetu, *a*) metrykę chrztu, lub jeśli starozakonni odpowiedni temu dowód, i świadectwo szczepionej ospy; *b*) świadectwo uzdolnienia do klasy V-tej wydane z którego bądź Gimnazjum; *c*) świadectwo z ukończonego Liceum, Gimnazjum, Szkoły lub pensji prywatnej wyższej, a także powinni mieć wszyscy ci,którzy się edukowali w domu, i dla pozyskania go lub przebyć na pensji rok ostatni lub tam złożyć egzamin. Kandydaci przybywający z za granicy, oprócz świadectw oznaczonych pod lit. a, b, c, powinni jeszcze złożyć pozwolenie swojego rządu i paszport.

Egzamin jest dwojaki: piśmienny i ustny. Egzamin piśmienny trwa trzy dni. Pierwszego dnia kandydaci piszą krótkie rozprawy w języku polskim z przedmiotów wybranych losem z historji narodu, z jego literatury, lub z loiki. Po południu takąż samą rozprawę w języku rosyjskim, także z przedmiotów literatury rosyjskiej, historji rosji lub jej cywilizacji. Drugiego dnia rano rozprawę łacińską z historji rzymskiej, jej literatury lub starożytności; po południu przełożyć powinni na język grecki z polskiego krótki wyjątek z życia sławnych ludzi Krasickiego, lub inny równej jasności i łatwości stylu. Trzeciego dnia rano piszą podobnej treści rozprawę w języku niemieckim lub francuzkim. Wszystkie te rozprawy, po przejrzeniu ich przez egzaminatorów i oznaczeniu na każdej stopnia, składają się na ręce Sekretarza, który zaciąga do protokółu tytuły wybranych przedmiotów w każdym języku, kto na nie odpowiedział, i jaki otrzymał stopień. Po sesji poobiedniej trzeciego dnia, na której protokół ten podpisanym zostanie, kandydaci będą sobie mieli obwieszczonem, który z nich w skutek egzaminu piśmiennego do egzaminu ustnego przypuszczonym został, a który odpadł. Dla dopuszczenia kandydata do egzaminu ustnego powinien wypaść stopień *dobry* z ogólnej summy wszystkich stopni podzielonej przez 5, a jeżeli kandydat pisał i po francuzku przez 6; nadto nie powinien być żaden stopień *mały,* a mogą być tylko dwa *mierne.* Dopuszczeni do egzaminu ustnego składają w odpowiedziach na jedno pytanie wybrane losem z każdej nauki, wykładanej w V., VI. i VII-ej klasie Gimnazjum, według programatów umyślnie w tym celu poprzednio ułożonych, przez Komisję zatwierdzonych i ogłoszonych drukiem. Egzamin ustny każdego kandydata, odbywający się w obecności wszystkich egzaminatorów, nie może trwać dłużej jak $1\frac{1}{2}$ godziny; po skończeniu którego kandydat powinien w tejże samej sali skopiować i wycieniować jednę głowę z gipsu, odrobić jednę epiurę i jeden rysunek lawowany. Listy egzaminowe z każdego przedmiotu oddzielne, gdzie egzaminator własnoręcznie zapisuje stopień liczbą, który prezydujący zapisuje obok literami, składają się na ręce Sekretarza, który po zaciągnieniu ich do protokółu, zachowuje je w aktach Komitetu. Po podpisaniu protokółu przez wszystkich członków komitetu objawia się kandydatom, który otrzyma świadectwo dojrzałości, a który odpada. Dla otrzymania go potrzeba jak wyżej, aby z ogólnej sumy stopni, między któremi nie może być żaden *mały,* a mogą być tylko dwa *mierne,* rozdzielonej przez liczbę przedmiotów, licząc wszystkie rodzaje rysunków za jeden, wypadł stopień *dobry.* Świadectwo to dojrzałości wydaje komitet za podpisem Prezesa i examinatorów, według formy przepisanej przez Komisję.

Świadectwo to posłuży: *a*) za wstęp do wszystkich zakładów naukowych wyższych, bez potrzeby składania jakiegobądź egzaminu wstępnego w tymże zakładzie. *b*) Dla tych, którzy powinni ukończyć całkowity kurs nauk w Gimnazjach, jaki się wymaga na mocy § 13, Tyt: 11 Ustawy o służbie cywilnej Królestwa dla urzędników należących do drugiego rzędu tejże służby, służy na równi ze świadectwem z ukończonego z dobrym stopniem Gimnazjum. *c*) Dla tych, którzy ukończyli nauki w Szkołach lub pensjach prywatnych, lub edukowali się w domu, służy na mocy § 18, Tyt: 11 tejże Ustawy, za prawo zaliczenia ich do drugiego rzędu urzędników.

Jaki skutek taki sposób egzaminowania i taka w rzeczy tej ścisłość sprawi, dowodzić nie potrzeba. Niełatwo zapewne przyjdzie młodzieży naszej zdawać tym trybem sprawę z lat w szkole przebytych; egzamina takie wymagać będą pracy usilnej i wytrzymałej pilności. Ale czas już nam, starym i młodym, przekonać się o tem, że nie na to Bóg nas zesłał na ziemię, aby nam cokolwiek bądź przychodziło łatwo i igrając; czas uwierzyć że społeczność ludzka tak się urobiła, iż tylko trud niezłomny i praca umiejętna i niezmordowana dają owoce zdrowe i posilne, rodzą rezultata wielkie i pełne przyszłości.

Z Memorjału *J. Korzeniowskiego.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wiadomości z Ameryki i z Londynu potwierdzają wieść o uwolnieniu komisarzy południowych, ale ton dzienników amerykańskich dostatecznie wskazuje, jak wielkie rozdrażnienie panuje tam przeciw Anglji. Stany Zjednoczone dziś nie będąc w stanie walczyć z Anglją, zastrzegają sobie na przyszłość odwdzięczenie się za pewien rodzaj poniżenia jakiego teraz doznały; co więcej dzienniki proponują rozpoczęcie wojny celnej, kiedy nie można było prowadzić prawdziwej, z orężem w ręku. Najjawniej opinja powszechna przeciwna jest Anglji i uwolnienie pp. Masona i Slidella, tylko odroczyło a nie załatwiło sporu, który lada chwila może się wznowić. Jak donosi depesza z Nowego Jorku, znalazł się nowy Wilkes, który ns statku angielskim *Eugenia Smith,* znów zaaresztował dwóch mniemanych ajentów Stanów południowych. Tak po sprawie *Trent,* nastąpi sprawa *Eugenia Smith,* następnie jaka inna, dopóki naprężona struna nie pęknie.

Ażeby Anglja nie mogła się dopominać uznania blokady portów południowych za nieważną z powodu jej niedostateczności wejście do portu Charlestown zaprzeczono, stosownie do zapowiedzianego zamiaru, przez zatopienie statków naładowanych kamieniami.

Dzienniki paryzkie, z mniejszem lub większem uwielbieniem, donoszą o nowym dekrecie Cesarskim, podwajającym liczbę członków komitetu w obu ciałach politycznych wybieranego do ułożenia adresu na mowę tronową. *Patrie* uważa ten dekret za nowe ustępstwo na korzyść zasady swobodnego roztrząsania.

Jeden z belgickich dzienników, podaje mniemane groźne wiadomości z Niemiec. Podług niego, w wyższych sferach w Niemczech panuje przekonanie, że wkrótce wybuchnie wojna. Rządy państw niemieckich działają tak jakby podzielały to przekonanie. Pogłoski o zmniejszeniu armji austrjackiej, okazały się zupełnie bezzasadnemi; przeciwnie pracują tam nad jej powiększeniem. Twierdza Landau została uzbrojona działami gwintowanemi, w jakie wkrótce mają być zaopatrzone Moguncja, Rastadt i Ulm. W fabryce Maria-Zell w Styrji dniem i nocą odlewają takiego rodzaju działa dla związku niemieckiego. Co tydzień też prawie, pociągi kolei żelaznej przywożą do Niemiec te narzędzia zniszczenia i zapasy wojenne. W Bawarji, kontyngens poborowy na 1862 r. ma wynosić 20,000 ludzi, bo rząd tamtejszy chce mieć pod bronią 110,000 wojska. W prusach idzie tylko o zatwierdzenie przez izby budżetu wojennego. Tymczasem jednak minister wojny robi wszelkie przygotowania, tak jakby był pewny, że budżet uzyska zatwierdzenie. Z Włoch donoszą o znacznych poruszeniach wojsk w czworoboku twierdz. W Weronie jeden z wyższych oficerów niedawno oświadczył wojsku, że zapewne wkrótce rozpocznie kampanję. Oficerowie niżsi głośno mówią, że za trzy miesiące zwycięzko wejdą do prowincij utraconych. Bytność wreszcie Cesarza w Wenecjańskiem, nie mało się przyczynia do upowszechnienia mniemania, że wojna jest bliską, i niejako za odpowiedź na te wojownicze pogłoski, możnaby uważać polecenie wydane przez rząd francuzki, wysłania dla załogi rzymskiej taboru obozowego.

Na pozór w obec takich pogłosek, w obec takich przygotowań, zdawałoby się, że wojna jest nieuniknioną; zachodzi tylko pytanie, kto ją rozpocznie? Czy Austrja, która w stanie pokoju ma 150 miljoców złr. deficytu do pokrycia? czy Włochy, których wojsko nie jest jeszcze uorganizowane, a renta obecnie tak nisko stoi? czy Prusy, których budżet wojskowy tak silną spotyka oppozycję w izbach i kraju? czy Niemcy, które dotąd nie rozwiązały kwestji co do dowództwa nad armją związkową? czy Francja nakoniec, która jakkolwiek ma silną armję, ale także deficyt nie mały? Zdaje się, że te okoliczności są zbyt przeważne, aby mogły pozostać bez wpływu na postanowienie mocarstw.

Anglja.

Londyn, 6 *Stycznia.* Królowa prezydować dziś będzie w Osborne, po raz pierwszy po zgonie księcia-małżonka, na posiedzeniu rady tajnej, na którem parlament zostanie odroczony do 6-go Lutego. W każdym atoli razie, jeżeli wypadki tego wymagać będą, parlament wcześniej zwołanym zostanie; szczególniej zaś w razie otrzymania z Ameryki wiadomości, niedających rękojmi utrzymania pokoju, parlament zostanie wezwany, za pomocą proklamacji, do zgromadzenia się w ciągu 14 dni. Odroczenie parlamentu do 6-go Lutego uczynione zostało w celu uniknienia nowego zwołania rady tajnej.

Król Belgów i książę Ludwik Heski znajdują się jeszcze w Osborne. Królowa znosi cios, który ją dotknął, z pełną pobożnej rezygnacji godnością.

Towarzystwo, dążące do zniesienia niewolnictwa (anti-slavery Society), podało lordowi Palmerston adres, w którym między innemi wynurzona jest nadzieja, że rząd angielski nie stanie po stronie secesjonistów, którzy dążą do utworzenia państwa na zasadach niewolnictwa, co by spowodowało nieobrachowane dla ludzkości klęski.

Londyn, 7 *Stycznia.* Parostatek „Nashville", należący do południowych stanów skonfederowanych Ameryki i stojący dotąd, jak wiadomo, w porcie Southampton, zaopatrzył się wczoraj w węgiel i próbował swe machiny. Kapitan tego statku znajdował się jeszcze wczoraj w Londynie, lecz dał znać osadzie, że ma być w pogotowiu do odpłynięcia w pół godziny po otrzymaniu stosownego rozkazu. Zapewniają, że ma się pokazać wkrótce, w pobliżu portu powyższego, fregata wojenna związku północnego, która czatować będzie na parostatek „Nashville", w zamiarze zabrania go.

Austrja.

Wiedeń, 8 *Stycznia.* Podług depeszy telegraficznej z Werony, Cesarz robił wczoraj z tego miasta wycieczkę do Bussolengo i Pastrengo, gdzie doznał serdecznego od ludności przyjęcia. Tegoż dnia Jego C. Mość wrócił do Werony.

W kwestji reformy związku niemieckiego, *Donau Zeitung* podaje następujące sprostowanie urzędowe:

„Dzienniki podają wiadomość, że w przedmiocie projektów reformy związkowej, hr. Rechberg przesłał reprezentantom austrjackim przy dworach niemieckich notę, w której daje do poznania swój sposób zapatrywania się na tę kwestję. Możemy dać zapewnienie, że podobny okólnik ministra spraw zagranicznych nigdy nie istniał."

Zaprzeczenie to skierowane jest głównie przeciw jednej z gazet wiedeńskich, która pierwsza podała wiadomość powyższą, z nadmienieniem, że hr. Rechberg wynurzył zdanie, iż utrzymanie związku niemieckiego jest możebne jedynie w formie, mało odstępującej od obecnej. *Wiener Corresp.* mniema ze swej strony, że pogłoska o nocie, o której tu mowa, da się tem wytłomaczyć, że hr. Rechberg posłał rzeczywiście do Berlina depeszę, dotyczącą zatamowania rozwoju spraw niemieckich z powodu wejścia od lat wielu, niektórych mniejszych państw związku, na drogę, niezgodną z polityką ogólno-niemiecką, co opóźnia nadzwyczaj reformę ustawy związkowej.

Od kilku dni wszczęła się pomiędzy *Wiener* i *Stern-Zeitung* polemika prowadzona w tonie, niepraktykowanym dotąd w urzędowych i półurzędowych dziennikach. Ostatnie dowodzenia *Stern-Zeitung* zniewalają *Wiener-Zeitung* do oświadczenia, że „sposób wyrażania się pomienionego organu pruskiego jest tak drażliwy, że dla uniknienia większego jeszcze rozjątrzenia, nie wchodzi obecnie w roztrząsanie jego zarzutów."

Podług wiadomości z Bośnji i Hercegowiny, panuje tam zupełne zawieszenie wszelkich działań. Łuka Wukałowicz zachowuje się spokojnie, a Czarnogórcy, którzy spieszyli mu w pomoc, cofnęli się napowrót w góry. W samem za to Czarnogórzu miały zajść wypadki, które jeżeli sprawdzą się, wywrą wielkie wrażenie w Europie. *Presse* wiedeńska utrzymuje, że podług skazówek ztamtąd nadeszłych, chodzi o zmianę dynastji panującej w tym małym kraju.

Wspominano już nieraz, że Mirko Petrowicz, ojciec księcia Nikity, jest u stronnictwa narodowego południowo-słowiańskiego w podejrzeniu. Oskarżano go, iż dał się przekupić przez Omera-Paszę. Odtąd zawiązała się korespondencja pomiędzy serdarem i młodym księciem Nikitą, na skutek której wymienione zostały zobopólnie grzeczności, a między innemi Omer-Pasza posłał Hercegowianom (są to po większej części starcy, niewiasty i dzieci), którzy schronili się do Czarnogórza, zapasy żywności. Dodać jeszcze do tego należy, że wszyscy Czarnogórcy, którzy walczyli pod sztandarem Łuki Wukałowicza, zostali odwołani do Czarnogórza. Wszytko to razem wzięte czyni dynastję książęcą podejrzaną u stronnictwa narodowego, które zwraca się obecnie ze swemi sympatjami do rodziny Radonicz, posiadającej od dawna wielki wpływ i będącej, już przy powołaniu na Władykę Niegusa Pietrowicza, w szeregach jego spółzawodników. Zdaje się, że stronnictwo francuzko-włoskie, popierane przez p. Hecquart, nie jest obce tym intrygom przeciw rodzinie Pietrowicza. To wewnętrzne przesilenie zaprząta bardzo Czarnogórcow.

Francja.

Paryż, 6 *Stycznia.* Nie wiadomo jeszcze dokładnie którego dnia nastąpi otwarcie posiedzeń obu izb. Powszechnie przypuszczają, że powodem głównym opóźnienia, jest kwestja finansowa, i że jeszcze w radzie ministrów nie postanowiono, w jaki sposób, przy pomocy jakich reform, przywrócona zostanie równowaga pomiędzy dochodami a wydatkami. Kwestję tę roztrząsano i dziś na radzie ministrów, na której był obecny książę Napoleon. Podług pogłosek, zapewne przedwczesnych, o mowie tronowej Cesarza przy otwarciu izb, wyrazy monarchy nie będą miały zbyt wybitnego charakteru. W celu dobrego usposobienia ciała prawodawczego, względem nowego budżetu przedstawić się mającego przez p. Foulda, Cesarz odezwie się do niego bardzo przychylnie. W mowie znajdzie także zapewne miejsce ustęp, oznajmiający przedłużenie pobytu załogi francuzkiej w Rzymie, ale bez żadnego zobowiązania na przyszłość.

Donoszono, że Papież miał zamiar zawezwać wszystkich biskupów Chrześcijaństwa do Rzymu, na uroczystość kanonizacji męczenników japońskich. Wiadomość ta mogła mieć pewną podstawę, lecz obecnie jej nie ma.

Z dobrego źródła zapewniają, że margrabia de Lavalette potrafił skłonić Papieża do porzucenia tej myśli. Podobno nawet ambasador francuzki oświadczył, iż gdyby Papież rozesłał zaproszenia do wszystkich biskupów, załoga francuzka byłaby odwołana z Rzymu.

Journal des Débats podaje w artykule wstępnym uwagi na zarzuty, stawiane przez *Constitutionnela* przeciwko znanemu artykułowi *Patrie,* noszącemu tytuł *Cesarstwo konstytucyjne.* Przedewszystkiem idzie spór o to, czy *Patrie,* w wspomnionym artykule wystąpiła przeciwko nienaruszalnym podstawom konstytucji; dla tego *Constitutionnel* uważa za stosowne przypomnieć, jakie to są nienaruszalne podstawy konstytucji; dziennik ten uważa za takowe, zasady przedstawiane przez prezydenta rzeczypospolitej do bezpośredniego przyjęcia przez lud francuzki, w proklamacji z d. 2-go grudnia 1851 roku. Zasady te są: 1) naczelnik odpowiedzialny; 2) ministrowie zależni jedynie od władzy wykonawczej; 3) rada stanu wypracowująca prawa i broniąca ich przed ciałem prawodawczem; 4) ciało prawodawcze, roztrząsające i zatwierdzające prawa; 5) drugie zgromadzenie, władza równoważąca, stróż paktów zasadniczych i swobody publicznej. Takie są według *Constitutionnela* podstawy znajdujące się we wstępie do konstytucji. Lecz powiada *Journal des Débats,* tytuł 1-y uznaje jeszcze inną podstawę, ponieważ między innemi mówi: Konstytucja uznaje, zatwierdza i poręcza zasady ogłoszone w 1789 roku, będące podstawą prawa publicznego Francuzów. *Constitutionnel* nie wiadomo dla czego zapomina o tak ważnym artykule, wchodzącym w skład konstytucji francuzkiej i ogranicza się pięcioma zasadniczemi punktami, po wyliczeniu których, dadaje: Konstytucja, dająca się ulepszać w niektórych punktach, jest niewzruszalną w swych podstawach. Nie mamy zamiaru, powiada *Journal des Débats* tłomaczyć konstytucji, a tym mniej jej roztrząsać, i dla tego jeszcze w listopadzie napisaliśmy: Chcemy swobodnie korzystać z konstytucji, raczej niż ją krytykować, pragnąc w używaniu tego, co ma w sobie dobrego, nie doznawać ścieśnienia. Jakakolwiek jest ta konstytucja, zawsze jest ona rękojmią stronnictwa liberalnego, które najwięcej sobieby zaszkodziło, starając się zniszczyć jej powagę. Ale nie pozwalając sobie roztrząsać konstytucji, pilnie ją czytamy i dla tego znaleźliśmy w artykule 32 tytułu IV następujący ustęp: Wszelka zmiana w zasadniczych podstawach konstytucji, które były przedstawione 2-go grudnia i przyjęte przez lud francuzki, będzie poddana głosowaniu powszechnemu. *Journal des Débats,* nie wyprowadza dalszych wniosków z tego artykułu ustawy.

Od kilku miesięcy wiele mówiono o prawie, dotyczącem podpisywania artykułów w dziennikach, które dało powód z przyczyny swej niedokładności do wielu w ostatnich czasach procesów prasowych; zapowiadano okólnik w tym względzie to ministra sprawiedliwości, to znów ministra spraw wewnętrznych. Jeden z dzienników prowincjonalnych zapewnia, że dla uproszczenia, zniesione będą wszystkie podpisy, wyjawszy Geranta dziennika, co przynajmniej nie da powodu do fałszywych tłomaczeń.

Włochy.

Turyn, 4 *Stycznia.* Mowy miane na dworze w dzień Nowego roku, a więcej jeszcze otwarcie posiedzeń parlamentu, wpłyną może cokolwiek na zmianę obecnego drażliwego położenia. Deputowani pomimo ogólnej obawy, licznie się zebrali, i mogli byli uchwalić dwa nowe prawa, których projekta roztrząsano jeszcze przed zamknięciem posiedzeń, a które wtedy dla braku głosujących, zatwierdzonemi być nie mogły; ale i teraz posiedzenie na niczem się skończyło. Jakaś niepewność panuje w całej izbie i rozdwojenie coraz staje się widoczniejszem. Przesilenie ministerjalne trwa ciągle, pomimo, że gabinet nie szczędzi wszelkich starań, aby mu raz koniec położyć. Pan Ricasoli udał się przed dwoma dniami na posiedzenie wieczorne większości, chcąc wytłomaczyć się dla czego dotąd nie powierzył nikomu wydziału spraw wewnętrznych, ale i ten krok jego nie odniósł pożądanego skutku. Stu członków większości, do których udał się pan Ricasoli, rozeszło się nie wydawszy żadnego sądu; prezes rady ministrów uznał milczenie to za nieprzyjazne dla siebie, i dla tego cofnął przedstawione projekta ustawy gminnej. Na dzisiejszem posiedzeniu izby, żadne interpelacje nie miały miejsca. Prowadzono dalej, z prawdziwą wytrwałością, suche rozprawy o prawie opłaty wpisu sądowego, i tu deputowanym włoskim zasłużoną należy oddać pochwałę, bo w rzeczy samej uwaga ich jedynie zwrócona jest na wszystkie chociaż nudne i zawikiane sprawy, mające dobro kraju na celu.

Mniejszość postanowiła nie podnosić żadnych interpelacji, widząc, że te idą na korzyść większości. Jak jedna tak i druga strona czekają na rozprawy, które niewątpliwie wywoła prójekt do nowych praw prowincjonalnych proponowanych przez p. Ricasolego, które mają zastąpić prawa wypracowane przez p. Rattazego w 1859 r. i przyczynić się ostatecznie do utrwalenia jedności włoskiej. Na tym polu dopiero dwa te stronnictwa stanowczo toczą walkę, Nad projektem tym pracują jeszcze w biurach i być może, że za kilka dni zostanie wygotowanym i przedstawionym na posiedzenie, które niezawodnie będzie ciekawe. Aby zapobiedz intrygom i dążnościom osobistym, deputowani zmówili się, aby pópierać gabinet, który i tak ma znaczną większość za sobą. Deputowani kilkakrotnie dali już dowód wielkiego rozumu i umiarkowania, w drażliwszych szczególniej kwestjach.

Nieobecność lewego stronnictwa w izbie ogólną zwróciła uwagę. Ani jeden z deputowanych Neapolitańczyków nie znajdował się na posiedzeniu, i nie spodziewają się już powrotu ich do Turynu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 8 *Stycznia.* Z Nowego-Jorku z dnia 28-go grudnia nadeszły wiadomości następujące: Dziennik *New-Jork-Herald* mowi: Rząd Stanów Zjednoczonych nie osiągnie żadnych korzyści przez dalsze uwięzienie pp. Masona i Slidella. Uwolnienie odejmie wszelki powód do interwencji angielskiej, lecz na zawsze pozostanie dług, jaki Ameryka w swym czasie Anglji odpłacić nie omieszka. Tenże dziennik podaje projekt taryfy celnej, korzystnej dla towarów francuzkich, i zakazującej wprowadzanie angielskich płodów.

Dziennik *New-Jork-Times* donosi: Dopóki Anglja będzie uważać za stronę wojującą separatystów, których rząd waszyngtoński uważa za powstańców, dopóty ciągle będzie istniał powód do wojny.

Nowy-Jork, 28 *Grudnia.* Parostatek Unji *Santiago,* zatrzymał na wybrzeżu Teksas angielski statek *Eugenja Smith,* na którym nie znalazł wprawdzie kontrabandy wojennej, lecz mimo tego zabrał dwóch podróżnych, podejrzanych jako ajentów separatystowskich, których przewieziono do Nowego-Jorku, gdzie uwięziono ich w twierdzy Lafayette. Mniemają tu, że w senacie uchwalonem będzie prawo, mocą którego niewolnicy separatystowscy oddający się pod opiekę Związku, zostaną ogłoszeni wolnymi.

Port Charlestown zrobiono całkiem niedostępnym przez zatopienie 16-u wielkich statków, naładowanych kamieniami w trzech równoległych linjach. Wyprawa morska pod dowództwem p. Burnside, uda się do Anapolis z 12,000 wojska; z wyprawy tej spodziewają się wielkich korzyści.

Londyn, 9 *Stycznia.* Uwolnienie komisarzy separatystowskich, zostało urzędownie potwierdzonem. Mason i Slidell, również jak i ich sekretarze Eustach i Mac Farland, przybędą w przyszłym tygodniu parostatkiem *Ameryka* do Anglji.

Z korespondencji ogłoszonej w sprawie komisarzy południowych, okazuje się, że kapitan Wilkes działał bez upoważnienia.

Paryż, 8 *Stycznia.* Dzisiejszy *Monitor* ogłasza dekret zwołujący senat i izbę deputowanych na 27-go b. m. W dniu następnym będzie deputowanym przedłożone sprawozdanie ze stanu rzeczy w państwie.

Rzym, 6 *Stycznia.* Papież na dzisiejszem konsystorzu przeznaczył dzień 14-ty Stycznia na nabożeństwo żałobne za ś. p. Króla Portugalskiego. Nabożeństwo to odbędzie się w kaplicy sykstyńskiej w Watykanie.

Paryż, 8 *Stycznia.* *Ajencja kontynentalna* donosi z Berlina pod d. 6-m Stycznia: Mniemają tu, że mowa tronowa już jest ułożoną w wyrażeniach pełnych godności i z dążnością pokojową. Nie będzie w niej żadnej wzmianki o wyborach, ale Król stanowczo wypowie swoje zdanie o przywilejach korony i o granicach wpływu parlamentarnego.

Paryż, 8 *Stycznia.* Podług wiadomości podanej przez *ajencję kontynentalną* z Madrytu 6-go Stycznia, depesza przesłana do rządu hiszpańskiego donosi, że wojska hiszpańskie wyprawy meksykańskiej będą czekały w Vera-Cruz i w San-Juan-d'Ulloa na jenerała Prima, na wojska francuzkie i angielskie.

W senacie toczyła się żywa rozprawa między marszałkiem księciem Tetuan a p. Zalozar względem traktatu, ktory nastąpił między Hiszpanją a rzeczpospolitą Venezuelą. Mówią tu wiele o projekcie pożyczki 125 milionów fr.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, wilgotny i śnieżny, z rana mróz nieznaczny około południa odwilż i mgła; od godziny 2-ej po południu śnieg gęsty i zamieć z wichrem; naj-

większe zimno z rana dochodziło do $2^1/_2$ stopni; w południe blizko pół stopnia ciepła; w wieczór odwilż. Średnia temperatura dzienna półtora stopnia zimna; wiatr południowo-wschodni, wieczorem zmienił się na zachodni. Barometr nagle opadał, od rana do wieczora zniżył się o 10,48 milimetrów czyli o 4,64 linij par. Ilość wody ze śniegu z dnia wynosi co do wysokości 4 milimetry. O godzininie 9-ej rano, księżyc najdalej od ziemi to jest w punkcie odziemnym swej drogi (w Apogeum).

— Dnia 24 Grudnia r. z. parobcy wsi Lisica, powiatu Gostyńskiego: Franciszek Gabrysiak, Łukasz Mazurek i Franciszek Rybacki, poddani Pruscy, czasowo tam przebywający, o godzinie 9-ej wieczorem, naszli mieszkanie gorzelanego z tejże wsi Jana Górczyńskiego, przybyły wszakże w samą porę syn pana Dobrowolskiego, właściciela wsi Lisica, zdołał wspólnie z włodarzem Zielińskim, Gabrysiaka przywódcę ująć i do dworu odprowadzić, gdzie go pan Dobrowolski kazał związać, celem odesłania do właściwej władzy. Zaledwie się to stało, po upływie pół godziny przybiegła do dworu gromada mężczyzn i kobiet, którzy wszyscy byli współrodakami napastników, uzbrojona w pałki, kije, kamienie i t. p. otoczyła dwór i nalegała o wypuszczenie Gabrysiaka, odgrażając się, że w razie przeciwnym zabiją p. Dobrowolskiego.

Tak napadnięty p. Dobrowolski, obawiając się, aby gromada ta pogróżek swych rzeczywiście na nim nie ziściła, uwolnił Gabrysiaka, a wtedy dopiero napastnicy rozeszli się, wykrzykując po drodze, że nie darują i zabijać będą.

Następnego dnia Mazurek napadł na drodze przechodzącego Zielińskiego włodarza i uderzył go za to, że nie tylko strony napastników nie trzymał, z nimi się nie połączył, ale owszem do obrony gorzelanego należał.

Władze zawiadomione o tym wypadku, przyaresztowały Gabrysiaka, Mazurka i Rybackiego i zajęły się bliższem zbadaniem tego wypadku i ukaraniem winnych.

— W tych dniach wyszedł z pod prasy zeszyt styczniowy *Pamiętnika Religijno-moralnego*, rozpoczynający dwudziesty pierwszy rok istnienia tego pisma, zasłużonego w literaturze duchownej. Zeszyt ten zawiera: Rzut oka na rok 1861 pod względem kościelnym, przez Ks. K. Nowodworskiego, przedstawiający stan kościoła we Włoszech, Francji, Belgji, Niemczech, u nas, w Hiszpanji, Portugalji, Anglji, Holandji, Danji, Szwecji i Norwegji, w Stanach Zjednoczonych, Ameryce południowej, Azji, Afryce i Australji, przyczem podana jest krótka wiadomość o niektórych dziełach religijnych, które w r. bieżącym wydane zostały we Włoszech, Francji, Niemczech i u nas; Wykład pisma Świętego. Zdobywanie ziemi obiecanej, a mianowicie: wzięcie i zburzenie grobu Jerycho, klęska żydów pod miastem Haj i następne tegoż grodu zdobycie, uroczyste zajęcie obiecanej ziemi w posiadłość, i podstęp Gabaonitów, przez Ks. Serwatowskiego; Pogląd na prasę katolicką w Niemczech, będący streszczeniem broszury wydanej w Frejbergu w 1861 r. pod tytułem „Die Katolische presse Deutschlands", przez ks. A. Szelewskiego; Dalszy ciąg artykułu tłómaczonego z francuzkiego przez ks. Franciszka Sławianowskiego, pod tytułem: Śpiew i muzyka kościelna, zajmującego się wprowadzeniem łacińskiego kościelnego śpiewu do służby bożej i śpiewem kościelnym rozpowszechnionym w Europie; Misje w Afryce p. Ks. Józefa Szpaderskiego, a mianowicie, wiadomość o misji na Madagaskarze poczerpnięta z listu Ojca Finaz, pisanego z Mayotte, i o misji w Gwinei poczerpnięta z listu Ojca Peureux pisanego z Gabonu; nakoniec Kronikę kościelną i rozmaitości, gdzie pod wiadomościami krajowemi znajdują się: Testament ks. biskupa Dekerta, reparacja kościoła w Wąwolnicy, poświęcenie cmentarza w Lubaniu, korespondencja z Poznania i okólnik arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, dotyczący wyborów, pod kroniką zaś zagraniczną, wiadomości bieżące z Włoch i Francji.

— Wkrótce ma się ukazać drugie wydanie z znacznemi zmianami przekładu z języka francuzkiego, zasłużonego naszego pedagoga p. T. Dziekońskiego, *Jeografji na tle historycznem osnowanej, czyli Rysu Jeografji w połączeniu z Historją.*

— W Listopadzie 1861 r. wyszły z druku w Wilnie między innemi następujące dzieła:

„Przeznaczenie czyli badacz nauk przyrodzonych i szkice obyczajowe", przez Leona hr. Potockiego, in 16-mo str. 168, ark $5^1/_4$, nakład i druk Kirkora.

„Kur Oni" naśladowanie Robinsona Raucha, z dodatkiem nauk moralnych dla żydowskiej młodzieży, w języku żydowskim. Ułożył Izaak Mowszewicz Rumsz, nauczyciel poniewieżskiej żydowskiej szkoły 1-go stopnia. In 12-mo, str. 160, ark. 7, nakład autora, druk Romma.

— Niedawo wyszedł w Wilnie pamiętnik gubernji Wileńskiej. Między innemi znajdujemy w nim wiadomość o ludności gubernji Wileńskiej w 1860 roku. W ogóle liczyła ona 882,577 mieszkańców; w tej liczbie płci męzkiej 447,892, żeńskiej 444,685. W ogółowej cyfrze ludności znajdowało się: szlachty 54,191, włościan rządowych 222,147; czasowo-zobowiązanych płci obojej 378,706. Podług wyznań najwięcej było katolików, to jest 591,494 dusz płci obojej, prawosławnych 196,680, żydów 80,123, raskolników sekt rozmaitych 12,251, mahometanów 2,460, protestantów 976, karaimów 593 dusz. Ludność miast: w Wilnie 60,040, w Trokach 1435, w Lidzie 4,016, w Swiencianach 3,437, w Oszmianie 3,127, w Wilejce 2,931, w nadetatowem mieście Radoszkowiczach 1,268, w mieście powiatowem Dirnie 4,753, w nadetatowem Drui 1,496; ogółem 82,503 dusz. Tak więc na 100 mieszkańców gubernji przypada 9,3 mieszczan, czyli $^1/_{10}$ część całej ludności. W roku 1860 urodziło się 42,811, umarło 23,699 osób; urodzeń prawych było 40,598, nieprawych 2,213. Przypada zatem w 1860 r. jedno urodzenie na 20,6 mieszkańców. W tej liczbie jedno urodzenie nieprawe na 35,36 mieszkańców. Liczba małżeństw w roku pomienionym wynosiła 10,967, czyli jedno na 80,4 mieszkańców.

W tej samej książce spotykamy także ciekawe opowiadanie p. Korewy, pod tytułem: *„Karaimy w gubernji Wileńskiej."* W Trokach i powiecie Trockim znajduje się do 100 rodzin tego plemienia. Podług dziesiątej rewizji naliczono ich 254 dusz męzkich i 240 żeńskich, mieszczan trockich, należących do stanu podatkowego. W ogóle Karaimy tworzą 0,06% całej ludności gubernji Wileńskiej. Przesiedleni oni tu zostali w 1399 r. przez wielkiego księcia Witowta z Krymu, i wtedy także otrzymali przywileje szczególne potwierdzone przez królów Polskich, a ostatecznie zatwierdzone im przez Cesarza Mikołaja w 1835 i 1836 roku. Na zasadzie tych przywilejów zabronione jest żydom-rabinom stale przemieszkiwać w Trokach i całe plemie karaimskie wolne jest od spisu wojskowego. Pod wszystkiemi innemi względami Karaimy używają praw i przywilejów na równi z innemi opodatkowanemi stanami Cesarstwa.

— Zmarły niedawno w Galicji ś. p. Aleksander Stadnicki, zapisał swój majątek w sumie 40,000 zł. reń. na cele publiczne, pozostawiwszy jednak braciom dożywocie na dochodach z tego kapitału. Połowę całej sumy przeznaczył testator na budowę drugiej niedokończonej wieży przy kościele archikatedralnym we Lwowie. Drugą zaś połowę przeznaczył na ogłoszenie drukiem aktów tamtejszego archiwum tak zwanego Bernadyńskiego, dla tego, że go umieszczono w kościele OO. Bernardynów. Wiadomo, że archiwum to zawiera ogromną ilość aktów zwiezionych z całego kraju, niezmiernie ważnych. Nie wszystkie atoli są równej wartości jako materjał, nie wszystkie mogą być drukowane. Tych zaś nawet któreby warto ogłosić drukiem jest znów takie mnóstwo, że potrzebaby na to ogromnych funduszów. W jaki tedy sposób ma być prowadzona ta publikacja, komu z woli testatora ma być poruczony wybór tego, co i w jakim porządku ma być ogłoszone, szczegóły te określone zapewne bliżej w testamencie nie są dotąd wiadome.

— Piszą ze Lwowa pod 5 b. m.: Wczoraj umarł Hjacynt Łobarzewski, profesor przy tutejszym uniwersytecie, dyrektor ogrodu botanicznego, znany z prac naukowych w zakresie botaniki i historji naturalnej. Ś. p. Łobarzewski zwiedzał wielokrotnie w celach naukowych rozmaite strony kraju, zwłaszcza Karpaty i był jednym z największych znawców flory Karpackiej. Umarł on po krótkiej chorobie w sile wieku, w 46 roku życia.

— Znany z prac historyczno-bibliograficznych, uczony Aleksander Batowski, dotąd zamieszkały we Lwowie, zamierza, jak donoszą tamtejsze dzienniki, przenieść się do Wilanowa, gdzie zamożna biblioteka dostarczy mu nowego do poszukiwań literackich materjału.

— Nakładem Kobera w Pradze ukończony został druk wszystkich dzieł jenjalnego Karola Hynko Macha. Tenże wydawca rozpoczął druk wielotomowego zbioru dzieł Wencela K. Klicpera, najpłodniejszego i najoryginalniejszego z czeskich poetów dramatycznych. Będzie to dalszy ciąg rozpoczętego przed kilku laty wydawnictwa Dra Gabriela, które dla nieprzyjaznych okoliczności przerwane zostało na czternastym włącznie tomiku.

— Wychodząca w Newszatelu *Revue Suisse*, ogłosiła w swych zeszytach lipcowym i sierpniowym wyjątki z nieogłoszonej dotąd drukiem historji Genewy przez Jana Jakóba Rousseau. Pierwsza księga tej historji obejmuje wiadomości o dawnych hrabiach genewskich, o początku swobód tego kantonu, o *Vice Dominus* i urzędnikach, o zarządzie miejskim i prowincjonalnym, oraz o historycznych stosunkach Genewy do domu Sabaudzkiego, przyczem autor zbija roszczenia tego domu do części terytorjum genewskiego i dowodzi, że książęta Sabaudscy nie posiadali nigdy i nie używali prawa zwierzchnictwa nad Genewą.

— W Peszcie, nakładem Heckenasta, wyszła czwartem poprawnem i pomnożonem wydaniem, Juljusza Schatter'a Encyklopedja wiadomości niezbędnych dla dziewic wszystkich stanów, we dwóch tomach, pod tytułem: *Encyklopaedie unentbehrlicher Kenntnisse für Töchter aller Stände.* Dzieło to obejmuje następujące działy: Jeografja, Historja powszechna, Mitologja, Antropologja, Technologja, Nauki przyrodzone, Rachunkowość, Zasady mowy niemieckiej i Historja literatury niemieckiej. Do tekstu dodane są trzy karty kolorowane i znaczna liczba drzeworytów. Cena w niemieckich księgarniach, w oprawie, wynosi 1 tal. 20 sr. gr. czyli złp. 10, a w trwalszej oprawie 2 tal. czyli 12 złp.

— Justus Perthes wydał w Gotha nowe dzieło Block'a, pod tytułem „Ludność Hiszpanji i Portugalji *(Bevölkerung Spaniens und Portugals)*, podług źródeł oryginalnych, w jej najważniejszych stosunkach statystycznie przedstawiona." Do tekstu, wynoszącego 65 stronic, dołączonych jest 12 kart statystycznych.

— W Sztutgardzie ogłoszoną została drukiem trajedja Emanuela Geibel, poczerpnięta z Nibelungów, pod tytułem „Brunhilda" *(Brunhild. Eine Tragödie aus der Nibelungensage.)* Jest to drugie wydanie, zastosowane bardziej do warunków scenicznych.

— Nakładem F. Manz'a wyszedł w Wiedniu „Rocznik wiadomości prawnych i statystycznych, wydany przez archivum centralne dla prawa, administracji i statystyki, pod redakcją Drów Steina, Stubenraucha i Brachelli. Rok pierwszy." *(Jahrbuch für Gesetzkunde und Statistik* etc.)

— Boyes i Geisler wydali w Hamburgu piękne album, przedstawiające rozmaite sceny myśliwskie, pod tytułem: *Die Jagd, gezeichnet und lithographirt von Eugen Krüger.* Album to, na 21 arkuszach, kosztuje: niekolorowane 10 tal. 15 sr. gr. (63 złp.), a kolorowane 15 tal. $22^1/_2$ sr. gr. (94 złp. 15 gr.).

— Na publicznem rocznem posiedzeniu paryzkiej Akademji nauk w d. 23 Grudnia, pod prezydencją p. Milne-Edwards, odczytane zostały nagrody w medalach i pieniądzach, udzielone za nadesłane rozprawy na konkursa. Przytem zwrócono uwagę, że Akademja więcej nagród nie udzieliła niż przyznała. Bardzo znaczna ilość zadań nie rozwiązanych została pozostawiona do lat przyszych, a niektóre od dziesięciu już lat próżno oczekują na usiłowanie rozwiązania. Przyczyną tego jest, że Akademja nie zawsze podąża za postępem nauki i często napróżno stara się iść wbrew pędowi i zwraca uwagę swemi zadaniami na przedmiota, nie przedstawiające rzeczywistego zajęcia. W końcu posiedzenia p. Flourens wieczysty sekretarz Akademji, odczytał pochwałę fizjologa Fryderyka Tiedemana, członka zagranicznego Akademji. W pochwale tej p. Flourens, skreślił żywo portret Galla i wystąpił z ostrą krytyką przeciw frenologji.

— Dziennik *Courrier des Etats-Unis*, podaje następujące szczegóły topograficzne o dwóch miastach, Port-Royal i Beaufort, które skutkiem wojny w Stanach Zjednoczonych zwróciły na siebie uwagę publiczną:

Port-Royal leży o 75 mil na południo-zachód od Charlestown, i o tyleż od Savannah. Wejście do zatoki ścieśnione jest wyspami Hilton-Head i św. Heleny. Chociaż zatoka ta w niektórych miejscach ma do 3 mil szerokości, jak większa część zatok południowych, zamknięta ona jest wałem piaszczystym, przez który jednakże mogą przepływać większe nawet statki, ponieważ w czasie przypływu głębokość wody nad wałem wynosi 23 stóp. Wewnątrz zatoka dobrze jest osłonięta i stanowi doskonałą przystań. O 16 mil od morza znajduje się miasto Beaufort, do którego mogą dopływać tylko mniejsze statki, nie biorące więcej nad 11 stóp wody. O kilka mil po za miastem przechodzi kolej żelazna łącząca Charlestown i Savannah; cała okolica poprzecinana jest, bagniskami, rzekami z słoną wodą, wysepkami i ławami piaszczystemi. Okolice Beaufort od strony lądu są nadzwyczaj urodzajne i doskonale uprawne. Ludność murzyńska pracująca, znajduje się tu w znacznej ilości i przeniesienie wojny, w te strony byłoby przeniesieniem jej do Afryki.

— Jak donoszą z Paryża, w tych dniach robiono próby w warsztatach w Modane, z nowemi maszynami przeznaczonemi do przebicia tunelu w Alpach. Próby te uwieczone były pomyślnym skutkiem. Dotąd ze strony Francji przebito około 2,600 stóp, ze strony Włoch 3,300 st., czyli razem 5,900 st.; cały zaś tunel będzie miał długości około 42,000 stóp.

Góra Cenis w tym roku przedstawia niepamiętne od najdawniejszych czasów zjawisko. Na drodze którą zwyczajnie w tej porze można było przebywać tylko saniami, wcale niema śniegu. Dyliżanse przebiegają od Suze do Lansleburg, całą drogę jakby latem, z wielkim zadowolnieniem podróżników, dziwiących się, że tak łatwą drogę przedstawiano im jako połączoną z nadzwyczajnemi przykrościami, w całym przeciągu czasu od 1-go Listopada do Marca.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Jak stoimy obecnie z naszem gospodarstwem, czy otrzymywane z niego dochody są odpowiednie, i w czem winniśmy się poprawić, żeby rozwinąć obfitą a tanią produkcję.

Postęp, ów symbol życia ciągle czynnej i naprzód idącej ludzkości, ożywił w starej Europie tak wielką działalność, że poczynając od pierwszych lat obecnego stulecia, nie znaleźlibyśmy w jej granicach ani jednego z pewnością zakątka, gdzieby się ten ruch nie objawiał. Wszędzie zdaje się wołać głos, naprzód: i ożywione nim ludy natężają swe siły we wszystkich kierunkach wiedzy, sypią się wynalazki, nowe odkrycia rozjaśniają ciemne dotąd pojęcia naukowe, słowem nauki, handel, przemysł fabryczny i rolny olbrzymim postępują krokiem, robiąc tak wielkie skoki, że trudno jest dostrzedz między jedną a drugą epoką jakiegoś stopniowania. Zdaje się, jakby starej Europie pilno było w jakąś drogę; tak się ona krząta, tak się zajmuje wszystkiemi kwestjami socjalnemi, jak tego nigdy podobno nie robiła. Widocznie, że opatrzność tchnęła w nią to życie w zamiarze, żeby się lepiej przygotowała i czynniej we wszystkich wielkich ideach przewodniczyć mogła.

Porwane tym powszechnym prądem rolnictwo, zrobiło w ciągu tegoż perjodu, równie jak inne gałęzie przemysłu, postęp nie mały. Jakaż to wielka przepaść dzieli nas od teorji prochnicznej, stanowiącej już dzisiaj nic więcej, jak tylko historyczny zabytek, zapisany na kartach dziejów przemysłu rolnego. To co dawniej stanowiło materję dającą pokarm roślinie, w dzisiejszem pojęciu jest tylko rudą, z której dopiero mają się utworzyć pierwiastki dla niej pożywne. Materjały niegdyś obojętne, stały się dzisiaj niezbędnemi warunkami dla rolnictwa, przyczyniającemi się do powiększenia zasobów nawozowych i rozwinięcia bogatszej produkcji rolnej. Nie mówię już o mechanice i inżynierji, które tyle machin i narzędzi ulepszonych dostarczyły. Czy jednak postęp ten znajduje się obecnie na właściwej drodze? odpowiadają nam na to pytanie najczynniejsi agronomowie i ekonomiści, że *nie*. Badania w dziedzinie nauk przyrodzonych, w najściślejszem zastosowaniu ich do rolnictwa, nauczyły nas jak się żywią rośliny, rozwinęły teorję ich utrzymywania, podały zasady karmienia zwierząt, słowem oznaczyły z największą ścisłością, jaką porcję każde z nich powinno dostać tego lub owego pokarmu, żeby to rolnikowi najkorzystniej wypadło. Doszedłszy wreszcie do takich rezultatów, możnaby wywnioskować, że nauki te wykryły już środki najobfitszej a przytem najtańszej produkcji. Tymczasem wnioski takie w żaden sposób nie dadzą się wyprowadzić, każdy bowiem rolnik to powtarza, że koszta produkcyjne wcale się nie zmniejszyły; owszem zdają się nawet z każdym rokiem wzrastać. Musi więc być przyczyna złego w czem innem, a tkwi ona w nieoględnej organizacji dzisiejszych gospodarstw, i to nie tylko u nas, ale nawet i w tych krajach, w których rolnictwo jest dzisiaj wyżej rozwinięte jak nasze. Wzięliśmy się może za gorąco do zmian dawnych systematów na nowe i w tym pospiechu zakreśliliśmy drżącą ręką takie plany, które nam nie wiele pomogły, skoro korzec żyta dziś otrzymany, więcej kosztów wymaga, jak niegdyś wymagał. Pośpiech ten mówię, wywarł na przemysł rolny wpływ szkodliwy tym łatwiej, że każde indywiduum na tem polu działające, ma do czynienia z większą nierównie liczbą żywiołów, a żywiołów tak różnorodnych, że zorjentowanie się w pośród nich, przychodzi dopiero po długiej i usilnej praktyce, wspartej zdrowemi zasadami nauk przyrodzonych i agronomicznych. Zachodowcy postrzegli już od niejakiego czasu, że fałszywą idą drogą, że zwrót jest konieczny i wszelkiemi możliwemi środkami usiłują swoje rolnictwo na lepszy tor wprowadzić. Wiedziony tą myślą, że wygłoszone pod tym względem idee mogą się także naszemu rolnictwu przysłużyć, bo ono równymże uległo błędom, naśladując swych zachodnich sąsiadów, podaję tu w treści głos jednego z najczynniejszych rolników, zajmujących się od kilkunastu już lat gospodarstwem w granicach Szląska i W. K. Poznańskiego. Prowincje te tak są do nas zbliżone, że to co u nich jest złem lub dobrem, da się i u nas prawie w zupełności zastosować. Głos ten, nakreślony ręką głębokiego znawcy i gorącego wielbiciela przemysłu wiejskiego, znajdzie bez wątpienia uznanie naszych rolników i to tembardziej, że podawane przez niego rady dadzą się z największą ścisłością rachunkiem usprawiedliwić. Przedstawione przez niego środki osiągania tańszej produkcji rolnej nie są wprawdzie takiemi, żeby wywoływały natychmiastowe rezultata, owszem, prowadzą one do celu zamierzonego powoli, ale za to są tak pewne, że trzymając się ich, zbłądzić niepodobna.

Paulatim summa petuntur, mówili starożytni, a jeden z naszych bajkopisarzy pokazał nam w owym wyścigu żółwia z zającem, że prędkie i gorączkowe rwanie się do dzieła przedsięwziętego, wycieńcza z sił żywotnych samego przedsiębiorcę i najpospoliciej do dalszej pracy go zniechęca; powolna zaś a ciągła wytrwałość pociąga za sobą zawsze dobre rezultaty. Rozpocząwszy więc raz dzieło, nie należy nam się zrażać żadnemi przeciwnościami; idźmy, idźmy, byle tylko rozważnie, a troskliwa o swe dzieci Opatrzność przeprowadzi nas wśród największych nieszczęść i uchroni od rozbicia się o granitowe skały Scylli i Harybdy, tak straszne dla morskich starożytnych wędrowców. Wytrwałością w przeprowadzeniu reform, działających wprawdzie powoli ale pewnych, wpłyniemy stanowczo na zniżenie kosztów produkcyjnych i ziemia nasza, tak jeszcze bogata, sowicie nam się wypłaci. Zakupywanie zagranicznych inwentarzy, sprowadzanie guana i inne tym podobne środki, nie należą i nigdy nie należały do reform radykalnych, czego najlepszym są dowodem rezultaty jakich się doczekano. Nam może dostarczyć najlepszych inwentarzy nasza ojczysta ziemia, chciejmy tylko ich tak żywić, jak rolnicy zagraniczni swoje żywią. Czynione po kraju wycieczki najmocniej mnie o tem przekonały. Oszczędzajmy z większą troskliwością materjały nawozowe od uszkodzenia, a obejdziemy się bez guana, które chociażby i korzystnie wypadło, to przecież pokłady jego nie są takiej natury, żeby na długo dla wszystkich wystarczać mogły. Zawsze czeka nas ostatecznie konieczność produkowania gnoju własnego. Zresztą, trudno jest dopatrzyć się szczęścia dla takiego rolnictwa, któregoby losy miały zależyć od nawozu kupnego, mogącego się, kto wie, do jakich cen podnosić. Wątpię bardzo czyby przy podobnym stosunku chleb był tańszy jak to kiedyś miało miejsce. Szkoda wielka, że kraj nasz tak niebacznie pozbywa wielką ilość kości na handel zagraniczny. Wartoby, żeby władze krajowe temu zapobiegły nałożeniem na nie wysokiego cła wychodowego, lub nawet zupełnie wywozu zabroniły. Mieląc je na mączkę i mieszając takową do gnoju, lub też roztrząsając po polu w stanie surowym, albo jako fosforan wapna, utrzymalibyśmy większą równowagę w siłach produkcyjnych naszej ziemi, która na wydanie ziarna potrzebuje corocznie znacznych mas związków fosforowych i amonijakalnych, a rzeczywiście tak ich mało dostaje. Cóż więc dziwnego, że plony nam dzisiaj częściej chybiają?

Ciągły wzrost cen na wszelkie produkta rolnicze, stanowiące główne warunki materjalnego bytu ludności, nasuwa mimowoli pytanie, jakim się to dzieje spobem, że w kraju sławnym niegdyś z wielkiej obfitości zboża, w kraju mówię, w którym przed niedawnym jeszcze czasem korzec żyta kosztował 9—12 złotych, a korzec kartofli złotych 4, dziś ceny te prawie się potroiły?

Dzieje ludzkości mówią wprawdzie o latach nieurodzajów i idącym w ślad za niemi głodzie; o takiej jednak drożyznie, jaka nawiedziła w ostatniem dziesięcioleciu całą Europę, zupełnie nie wspomina. Gdyby nawet i tak było, to epoka owa dałaby się tem usprawiedliwić, że kraje nie posiadały wtedy tak rozgałęzionych dróg bitych, nie miały kolei żelaznej ani kanałów komunikacyjnych, po których dzisiaj krąży tyle parowców. Wszystko to należy już do dzisiejszej epoki. Z jakążto łatwością przychodzi dzisiaj za pomocą tych środków przerzucić nadmiar urodzaju z jednej okolicy do drugiej, zagrożonej brakiem chleba! Transport przy tem nie wymaga obecnie tak długiego czasu i nie kosztuje tak wiele, jak kosztował dawniej. Dawniej zdarzało się, że ceny na zboże, w dwóch jakich okolicach odległych tylko o 20 mil, wynosiły 100% różnicy; dziś odległość miejsc, nie ma już tak wielkiej wagi, bo ją koleje żelazne do minimum sprowadziły. Nadmiar jednej okolicy, może być szybko i tanim kosztem przeniesiony do drugiej, tak że ceny targowe w tych prowincjach o tyle tylko różnić się mogą, ile koszta transportu wynoszą, a które są dziś bez porównania od dawniejszych mniejsze. Kraj nasz nie może się wprawdzie poszczycić taką ilością dogodnych komunikacij jak Anglja, Belgja, Francja i Niemcy, zawsze jednak posiada ich dzisiaj więcej jak przed kilkudziesięciu laty, a mimo to ceny są bardzo wysokie. Mamy dziś przecie kolej żelazną i parowce przebiegają niektóre z naszych rzek, a jednak najkonieczniejsze warunki bytu materjalnego, chleb i mięso, są nader kosztowne. Co gorsza, powszechny głos mówi, że ceny na produkta rolnicze albo bardzo mało spadną, albo się w tym stopniu na przyszłość utrzymają, dając za powód znakomity wzrost ludności. Zgoda na to, lecz zważmy, że chociaż ludności w kraju przybyło, to przecież powiększył się także obszar ziemi ornej, skutkiem wycinania od 50 lat lasów; przy tem osuszono wiele miejsc bagnistych, wiele nieużytków dawniej odłogami leżących, porze dziś pług i do produkcji zmusza. Ilość zdobytych na tej drodze morgów, zadziwiłaby nas nie pomału swoim obszarem, gdybyśmy ścisły ich wykaz posiadać mogli. Nadto, upowszechnieniem uprawy kartofli, gospodarstwa dzisiejsze postawiły się w możności produkowania na takichże powierzchniach większych ilości pokarmu zdolnego do utrzymania życia ludzi i zwierząt, jak przez uprawę samych tylko roślin zbożowych, co dawniej miało miejsce. Dzisiejsze gorzelnie już nigdzie prawie nie używają żyta do pędzenia wódki, ku czemu dawniej używano go w wielkich ilościach, zabierając tym sposobem znaczną masę pokarmów od potrzeb ogólnych.

Lata nieurodzaju, mianowicie rok 1854 i 1855, wywołane skutkiem nieprzyjaznych wpływów atmosferycznych, dały właśnie w rezultacie gwałtowne poskoczenie cen targowych na produkta rolnicze. Przyczyniła się ku temu także choroba kartofli. Gdy jednak przed wprowadzeniem do Europy uprawy kartofli, nie bywał nigdy głód tak wielki, przychodzi mimo woli na myśl pytanie, czyby dziś miano uprawiać mniej zboża jak dawniej i czyby ograniczenie tej uprawy aż do tego stopnia zostało rozwinięte, że te wywołać mogło ogólny niedostatek i podniesienie się cen zbożowych, jako nieuniknione takiego systematu następstwo? *(d. c. n.)*

F. Miłosz.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Abonament N. 4. — Dziś w sobotę, dnia 11 Stycznia, Komedja w 1 akcie z francuzkiego: **Panna na wydaniu.** Odegrana przez pp *Panczykowskiego*, *Mazurowską*, *Bakałowiczową*, *Chęcińskiego*, *Swieszewskiego*, *Damse*.—Operetka w 1 akcie, *Offenbacha:* **Oberżystka z Elizondo.** Odegrana przez pp. *Quatrini*, *Stolpego*, *Matuszyńskiego*.—Zakończy Divertissement: **Uroczystość Róż**, tańczone przez pp. *Stolpe*, *Piotrowską*, *Marję Oliwińską*, *Kowalską*, *Tyszczynko*, *Popiel*, *Brandt*, *Kluger* i Corps de ballet.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10
Loża parterowa....	4	50	10
Loża 2go piętra....	3	60	10
Loża Galerjowa....	2	25	10
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2^1/_2$
w następnych.	„	90	$2^1/_2$

	rsr.	k.	na ubo.
Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2^1/_2$
Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2^1/_2$
dto „ drugich.	1	5	$2^1/_2$
dto w nast. i bocz.	„	90	$2^1/_2$
Galerja, miej. num.	„	$52^1/_2$	„
Galerja, miej, nien.	„	45	„
Paradyz...........	„	$22^1/_2$	„

Zacznie się o godzinie 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 10 *stycznia.*

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin .	100 Tal.	2 M.	106	50	106	35
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	160	95	160	65
Londyn .	1 Ft. St.	3 M.	7	15	7	14
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	85	50	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń .	150 Złr.	2 M.	75	30	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie. .			—	—	5	79
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	89	91	56
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			63	66	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	12	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. $11^1/_9$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 3

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 10 *stycznia.*

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . . .	—	85
„ „ 6-ta . . .	—	$97^1/_4$
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	$79^1/_8$
„ Listy Zastawne	—	85
„ Bilety Bankowe	—	$84^1/_4$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	$84^1/_4$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$92^3/_4$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	$70^3/_4$
Żyto na targu	-	$52^3/_4$
„ na dostawę późniejszą	—	52
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 70
Akcje kredytu ruchomego	—	736

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:

1. Z Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 179) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi służących, podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bielizna i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub za prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1862 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania codziennie wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne od godziny 9ej rano do 1ej w południe w zwykłym lokalu Lombardu w Ratuszu głównym odbywać się będzie.

1. Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić.

2. Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 19 (31) Stycznia r. d. 1862 innych zaś do 5 (17) Lutego t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesowani mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Fanty wszelkie po dzień 20 Grudnia (1 Stycznia) 1855/6 zastawione bezwarunkowo wykupione być winny, inaczej na licytacji sprzedaży niezawodnie ulegną.

3. Że wszyscy którzy nie wykupili dotąd fantów swoich w czasie właściwym mimo niniejszego ogłoszenia na własny interes staną się obojętnemi, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionego fantu a mianowicie którzy takowego wykupna przed dniem 19 (31) Stycznia r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 5 (17) Lutego t. r. co do innych, nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię przy Mennicy Warszawskiej tejże Mennicy do stopienia, a zaraz w zamian za gotowiznę po cenach jego właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

4. Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe jako to: Dziennik Powszechny, Gazetą Policyjną, Warszawską, Polską, Pszczołę i Kurjera Warszawskiego do wiadomości publicznej podaje.

Niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie onego po mieście przy odgłosie trąby ogłoszonym zostanie.

Warszawa dnia 8 Stycznia 1862 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrauldt.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 175) *Magistrat Miasta Piszczaca w Powiecie Bialskim.*

Podaje do powszechnej wiadomości że starozakonny Cudyk Aronowicz Frydman zapisany dotąd w księgach ludności miasta Piszczaca pod N. 17 a od lat kilkunastu przebywający w Rosji za paszportem, objawił zamiar przesiedlenia się na stałe zamieszkanie do miasta Kiszeniewa prowincji Bessarabskiej w Cesarstwie Rosyjskiem. W skutek przeto polecenia Wgo Naczelnika Powiatu Bialskiego dnia 9 (21) Listopada 1861 r. N. 12841 opartego na reskrypcie Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 31 Października (12 Listopada.) r. 1861 Nr. 69384/24044 Magistrat obwieszczając o tem strony interesowane wzywa wszelkie władze Instytucje i osoby prywatne mające jakiekolwiek bądź pretensje do starozakonnego Cudyka Aronowicza Frydman lub powody wstrzymania mu przesiedlenia iżby zgłosiły się w ciągu czterech tygodni od daty ogłoszenia niniejszego w pismach publicznych do władz miejscowych z zapowiedzeniami prawnemi, po upływie bowiem tego czasu świadectwo kwalifikacyjne do wyjednania paszportu emigracyjnego wydanem zostanie starozakonnemu Cudykowi Aronowiczowi Frydman.

Pieszczaca d. 18 (30) Grudnia 1861 r.

Burmistrz, Fiszer.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 181) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: Wiktorji Jankowskiej współwłaścicielki ostrzeżenia względem prawa wieczystego posiadania dwóch kolonji w dobrach Grzegorzewice Okręgu Błońskim położonych pod Nr. 4 Działu III. wykazu hypotecznego tychże dóbr zapisanego otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 24 Kwietnia n. s. 1862 r. w Kancelarji hypotecznej dóbr Ziemskich Gubernji Warszawskiej.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1861 r.

Truszkowski.

(N. D. 183) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Augustyna Domaradzkiego właściciela dóbr Łączewna w Okręgu Kowalskim położonych, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 12 Lipca n. s. 1862 r. w Kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 28 Grud (9 Stycznia) 1861/2 r.

Truszkowski.

(N. D. 160) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

1. Ignacego i Jakóba braci Centkowskich v. Cętkowskich, współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2453 lit. B, położonej.

2. Ignacego Centkowskiego v. Cętkowskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie numerami 2506 i 2514 oznaczonych.

Otworzyły sie spadki do uregulowania których termin na dzień 3 (15) Lipca 1862 roku w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa dnia 8 Stycznia 1862 r.

Wojciech Sliwiński.

(N. D. 176) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po 1. Adamie Alfonsie Wołowskim wierzycielu sum rs. 4,500 na dobrach Grochów i kolonii Targówek w Okręgu Warszawskim położonych hypotekowanej i rs. 3750 na dobrach Kęblin w Okręgu Zgierskim leżących ubezpieczonej, oraz po 2, Edwardzie Glaede wierzycielu sumy rs. 2060 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1369 ubezpieczonej, wyznacza się termin w dniu 7 (19) Lipca 1862 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(N. D. 165) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w d. 11 (23) Grudnia 1861 r. śmierci Teressy z Brochockich Witkowskiej właścicielki dóbr Góry, w Ogu Czerskim położonych, i wierzycielki sumy 9000 rs. ubezpieczonej pod poz. 19 działu IV na dobrach Mikołajówka w Ogu Warszawskim, otwarte zostało w księgach wieczystych tych dóbr postępowanie spadkowe po niej, do zamknięcia takowego interesenci mają się stawić d. 2 (14) Lipca 1862 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie.

Aleksander Bryndza.

(N. D. 194) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Wiarszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. W dniu 21 Września n. s. 1858 r. Jana Ludwig współwłaściciela nieruchomości miejskiej w Warszawie pod N. 905 położonej, i

2. W dniu 29 Listopada n. s. 1861 r. Ignacego Bertrand współwierzyciela sumy rs. 3000 pod N. 8. tudzież wierzyciela sumy rs. 2250 pod N. 12 działu IV. wykazu hypotecznego nieruchomości miejskiej w Warszawie pod liczbą 335 stojącej ubezpieczonych; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin półroczny na dzień 3 (15) Lipca 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Warszawa dnia 11 (23) Grudnia 1861 r.

Brzozowski.

(N. D. 178) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłym Janie Adamskim współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1465 w Warszawie, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 1 (13) Lipca 1862 r.

Kuczborski Stanisław.

(N. D. 191) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia osoby interesowane, iż z powodu zejścia:

1. Jankla Zelkowicza Węgrowskiego vel Węgrowicza współwłaściciela nieruchomości Łomża pod Nr. pol. 202 a hypotecznym 136 położonej.

2. Ludwika, Piotra i Małgorzaty Krajewskich współwłaścicieli sumy złp. 2,350, na dobrach Długoborzu Chłopskim w dziale IV pod Nr. 4 zamieszczonej.

3. Wiktorji z Ołdakowskich Zakrzewskiej właścicielki sumy posagowej złp. 6000 na dobrach Mocurze Budne lit. A, w dziale IV pod Nr. 7 zamieszczonej, i Józefy z Zakrzewskich Chrostowskiej właścicielki kaucji rs. 225 opartej na sumie złp. 4,800 na powołanych dobrach Mocurze w zlewkach do Nr. 7 zamieszczonej.

4. Stanisława i Aleksandra Świtulskich współwłaścicieli nieruchomości Łomża pod Nr. pol. 212 a hypotecznym 146 położonej.

5. Kajetana-Wiktora 2-imion Kotowskiego właściciela dóbr Dobrzyjałowa, wszystkich w Okręgu Łomżyńskim leżących; toczy się postępowanie spadkowe.

Wzywa przeto wszystkich interesowanych do uregulowania spadków pod prekluzją w dniu 19 (31) Lipca 1862 r. w Kancelarji Ziemiańskiej tu w Łomży przed podpisanym Rejentem nastąpić mających.

Łomża d. 11 (23) Grudnia 1861 r.

Mikołaj Rogowski.

(N. D. 177) Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w imieniu i na rzecz Karola Tuszyńskiego lekarza w m. Zgierzu zamieszkałego czyniący, w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 8 (20) Sierpnia 1861 r. z lilacji zapadłego, podaje niniejszem do wiadomości, że po niegdy Kunegundzie Tuszyńskiej na dniu 17 (29) Grudnia 1859 r. zmarłej, pozostał spadek który w braku krewnych w stopniu dającym prawo do spadku w myśl art. 767 K. C. F. przechodzi na pozostałego przy życiu małżonka. Dla wprowadzenia którego w posiadanie rzeczonego spadku niniejsze ogłoszenie dopełnionem zostaje.

Mający przeto prawo do rzeczonego spadku, winni zgłosić się w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, po upływie bowiem tego terminu ogłoszenia, jeżeli nikt z lepszemi prawami nie zgłosi się, pozostały małżonek w posiadanie spadku wprowadzony zostanie.

Mieczysław Wyrzykowski, Patron.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 51) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ poprzednio ogłoszony termin do wydzierżawienia przez licytacją dochodu z propinacji we wsi Kochanowszczyzna, Ekonomii Kalwarja odpadłych, oraz we wsiach od Majoratu w Ekonomii Kalwarja spełzł bezskutecznie, przeto Rząd Guber. podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Stycznia 1862 odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie pro 1862/68 prawa sprzedawania trunków:

1. We wsi Kochanowszczyzna z Ekonomii Kalwarja poczynając od sumy rs. 27 kop. $70\frac{1}{2}$

2. We wsiach od Majoratu z Ekonomii Kalwarja przy Skarbie pozostałych poczynając od sumy rs. 200.

Każdy więc mający zamiar ubiegania się o te dzierżawy, winien znajdować w miejscu terminie wyżej wskazanym zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego, według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198 i 15466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na 3 dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej $\frac{1}{4}$ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdem czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenie ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje ich przeto winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadjum i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenia go później jak w miesiąc od daty jego przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów, aby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielenia odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jaki Skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 8 (20) Grudnia 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
Radca Stanu, Bobrowski.
za Naczelnika Kancelarji, Zielonka.

(N. D. 52) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) Stycznia 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Radomskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na restauracją kościoła i pawilionu prowincjalskiego w parafii Sieciechów w Powiecie Radomskim leżącej na które koszta są zatwierdzone w sumie rs. 8481 kop, $84\frac{1}{2}$. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Radomskiego. Wzywają, więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyze aby deklaracje swe na dzień 12 (24) Stycznia 1862 r. przed godziną 12tą z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Radomskiego w następującej treści: Że podejmuję się entreprzyzy restauracji kościoła i pawilionu prowincjalskiego w parafii Sieciechów w Powiecie Radomskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 848 kop.—wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymanie się na licytacji żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z Imienia i Nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, w z. Gajewski.
(1) Naczelnik Kancelarji, Galiński."

(N. D. 53) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 18 (30) Stycznia 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na reperacją kościoła i obmurowania cmentarza kościelnego w parafii Przybyszów w Powiecie Olkuskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 2773 kop. 40, warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego, wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyzy aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Stycznia 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Ptu Olkuskiego w następującej treści; że podejmują się entreprzyzy reperacji kościoła i obmurowania cmentarza kościelnego w parafii Przybyszów w Powiecie Olkuskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 277 kop. wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N i w w razie nieutrzymania się na licytacji żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się, pisałem w N . dnia N. mca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Relidzyński.
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 91) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7, Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra Ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymuszoną przez licytacją publiczną w mieście Kielcach przy ulicy Konstantego w domu pod Nr. 214 a to w terminach i przed Rejentami jak niżej wyrażono.

1. Lgota błotna, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 379, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5432, k. 50, termin przedaży d. 10 (22) Września 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Adamem Szczepanowskim.

2. Oksa, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1450, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,668 kop. 75, termin przedaży dnia 10 (22) Września 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Władysławem Pyrkosch.

3. Piekary, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1492, vadium do licytacji 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,613 kop. 75, termin przedaży dnia 10 (22) Września 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Hilarem Kudlickim.

4. Strzyżowice B, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 165, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,282 kop. 25, termin przedaży dnia 10 (22) Września 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Adamem Szczepanowskim,

5. Sudołek, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 265, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs 3,645, termin przedaży dnia 10 (22) Września 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Hilarym Kudlickim.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej, i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Kielce d. 9 (21) Grudnia 1861 r.

Prezes, Rożycki.
Pisarz, Iżycki.

(N. D. 197) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 11 (23) Stycznia r. b. poczynając od godziny 10 z rana odbędzie się w m. Warszawie w posesji N. 1776 przed delegowanym Urzędnikiem do szczególnych poleceń Dyrekcji, Rylskim, licytacja na sprzedaż pozostałych po pogorzeli dnia 14 (26) Października r. z. w m. Warszawie w posesji N. 1775 zdarzonej, uszkodzonych przez wodę i dym wyrobów tabacznych jeszcze na konsumpcję zdatnych jako to: tytoniu, wagsztafu Nr. 4 funtów $64\frac{1}{2}$, tureckiego Nr. 2 funtów $144\frac{1}{4}$, drejkónik Nr. 1 funtów 779, drejkönig Nr. 2 funtów $394\frac{1}{2}$, świcentu Warszawskim zwanego funtów $142\frac{1}{2}$, papierosów w różnych gatunkach sztuk 412,525 i cygar w różnych gatunkach sztuk 145,725.

Sprzedaż powyższych przedmiotów dopełniać się będzie w całych wymienionych wyżej ilościach lub w miarę żądania konkurentów w mniejszych częściach.

Warunki nastąpić mającej sprzedaży przejrzane być mogą każdodziennie do dnia licytacji wyjąwszy świąt, w Kantorze fabryki tabacznej Jawitz i Spółka w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej w domu Nr. 1776 istniejącym tudzież w biurze Dyrekcji Ubezpieczeń.

Warszawa d. 29 Grud. (10 Stycznia) 1861/2 r.

Prezes, Wierniewicz.
(1) Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D. 95) *Aleksandryński Instytut Wychowania Panien.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Stycznia 1862 r. o godzinie 10ej z rana odbędzie się w Kancelarji Instytutu Aleksandryńskiego Wychowania Panien w Nowej-Aleksandrji publiczna in plus licytacja za gotowe natychmiast po przybiciu płacić się mające pieniądze, na sprzedaż różnych przedmiotów garderoby, bielizny i biblioteki oraz sprzętów gospodarskich wyszłych z użycia, a to stosownie do decyzji Rady tegoż Instytutu z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r. Nr. 523.

Każdy więc chęć kupna mający, w czasie wyżej oznaczonym, o nabycie rzeczonych przedmiotów konkurować może.

Warszawa d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1862 r.

Przełożona Instytutu, Zenejda Grootten.
(3) p. o. Sekretarza Instytutu, Sipowicz.

(N. D 174) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1862 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze mojem w trzecim terminie minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entreprzyzę powiększenia i ogrodzenia cmentarza grzebalnego w mieście Pułtusku od sumy rs. 998 kop. $20\frac{1}{2}$ zatwierdzonym kosztorysem objętej.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy winien do którejkolwiek kasy Skarbowej lub do Banku Polskiego złożyć w gotowiźnie vadium $\frac{1}{10}$ część sumy kosztorysem objętej czyli rs. 100 i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji która wedle poniżej dołączonego wzoru powinna być napisana czysto i wyraźnie bez żadnych przekreśleń i poprawek a następnie złożona na ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy przed terminem oznaczonym, gdyż później złożona lub nie podług dołączonego wzoru napisana za żadną uważana będzie.

Warunki licytacyjne i kosztorys, każdego czasu w godzinach biurowych wyjąwszy święta uroczyste w biurze mojem są do przejrzenia.

Pułtusk d. 23 Grud. (4 Stycz.) 1861/2 r.

(1) Naczelnik, J. Ostaszewski.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego zdnia 23 Grud. (4 Sty.) 1862 r. za N. 20520, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się entreprzyzy rozszerzenia i ogrodzenia cmentarza grzebalnego w mieście Pułtusku za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych.

Kwit kasy N. na złożone wniej vadium rs. 100 dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałam w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 50) *Magistrat Miasta Miechowa w Gubernii Radomskiej*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) Stycznia 1862 r. w godzinach przedpołudniowych do godziny 12 w południe, w Kancelarji Magistratu tutejszego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje wedle form spisane, licytacja in minus na entreprzyzę wybrukowania i uporządkowania ulicy Toraszy tu w Miechowie, od sumy rs. 1549 kop. $10\frac{1}{2}$ anszlagiem przez Komisję Rządowę Spraw Wewnętrznych, pod d. 8 (20) Lipca r. b. zatwierdzonym, wyrachowanej. Na vadium do licytacji złożyć należy $\frac{1}{10}$ część sumy anszlagowej. Warunki do licytacji w każdym czasie w Kancellarji Magistratu przejrzane być mogą.

w Miechowie d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

Radca Honorowy w z. Piasecki

(N. D. 54) *Burmistrz Miasta Konina.*

Zawiadamia interesowaną publiczność, że w Kancelarji Magistratu miasta Konina w trzecim terminie w d. 1 (13) Lutego r. p. 1862 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wieczyste wydzierżawienie placu kamelaryjnego pod Nr. 241 tu w mieście Koninie na przedmieściu Warszawskim położonego obejmującego powierzchni łokci 13145 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35 kop. 4 jako wkupnego ustanowionego, zaś czynsz roczny wyrachowany rs. 8 kop. 75. Vadium do licytacji tej w $\frac{1}{5}$ części wynosi rs. 7. Chęć przeto plac pomieniony nabyć mających w oznaczonym dniu i terminie niniejszem zaprasza się.

w Koninie dnia 8 (20) Grudnia 1861 r.

Burmistrz Morawski.

(N. D. 49) *Штабъ-Западнаго Крѣпостнаго Артиллерійскаго Округа. (въ Новогеоргіевскѣ).*

По случаю несостоявшихся торговъ назначившихся на 1 (13) и 5 (17) Декабря, вновь вызываетъ желающихъ принять на себя перевозки водою артиллерійскихъ тяжестей изъ крѣпостей Западнаго Округа въ теченіи 1862 года, на условіяхъ, объявленныхъ: въ 4, 10, 15, 21, 22 и 26 нумерахъ газеты „Всеобщій Дневникъ“ (Dziennik Powszechny), и въ 273, 284 и 291 нумерахъ „Варшавской Полицейской Газеты“ Торгъ 2 (14) Января, а переторжка 5 (17) Января 1862 года будутъ производиться начиная съ 10 часовъ утра.

Г. Варшава 4 Декабря 1861 года.

(N. D. 170) *Командиръ Варшавской Инженерной Команды.*

Объявляетъ что при Варшавской Инженерной Командѣ назначены новые торги 4 (16) и 8 (20) чиселъ Января мѣсяца въ 11 часовъ утра на отдачу въ арендное содержаніе погреба въ бывшей Пивоварни Шеффера.

Варшава 28 Декабря 1861 года.

(N. D. 169) *Rejent Kancelarji Okręgu Częstochowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu d. 10 (22) Marca 1861 r. na powództwo Adolfa Landau Kronenberg współwłaściciela nieruchomości w imieniu własnem działającego, w mieście Częstochowie mieszkającego, przeciwko współ-sukcesorom po niegdy Dawidzie Landau Kronenberg mianowiciej:

Stanisławow Landau Kronenberg.

Rozalii z Landauów Kohn, Moritza-Michała Kohn małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męza swego działającej.

Markusowi Kohn, jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletniej Doroty Kohn, z nieżyjącą Fajglą z Landauów Kohn jego małżonką spłodzonej córki.

Gerszenowi Landau, jako przydanemu opiekunowi tejże nieletniej Doroty Kohn.

Reginie z Rozenbergów Oderfeld, Adolfa Oderfeld małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego działającej, wszystkim handlującym w mieście Okręgowem Częstochowie mieszkającym, oraz przeciwko:

Berkowi vel Berowi Rozenberg, jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich: Tobiasza vel Teodora i Saula vel Stanisława Rozenbergów z nieżyjącą Różą z Landauów Rozenberg spłodzonych synów, i

Stanisławowi Glückson, jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich Rozenbergów, obudwom także handlującym w mieście Warszawie zamieszkałym, zapadłego, którym dział majątku po rzeczonym Dawidzie Landau Kronenberg nakazanym jest i sprzedaż nieruchomości w mieście Częstochowie w rynku Starego miasta pod Nr. 27/105 położonej.

Gdyby się nie dała dogodnie podzielić w naturze, postanowioną, oraz na mocy drugiego wyroku z d. 14 (26) Września tegoż roku, zdanie biegłych o niepodzielności i sporządzoną taksę zatwierdzającego sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację nieruchomość wspomiona w m. Częstochowie w Starym Rynku pod Nr. 27/105 położona z placu i z wszelkiemi zabudowaniami do tej nieruchomości należącemi bez żadnego wyłączenia oznaczenia rs. 4800, od której to sumy licytacja rozpocznie się.

Przystępujący do licytacji złożyć będzie w obowiązku na vadium rs. 500.

Termin do przygotowawczego przysądzenia oznacza się na dzień 18 (30) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana.

Licytacja odbywać się będzie w Kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Częstochowie w domu Grodzickiego przy ulicy Panny Marji pod Nr. 50 położonym, gdzie tak taksę, zbiór objaśnień, jako i warunki sprzedaży w każdym czasie przejrzane być mogą.

Częstochowa d. 4 (16) Listopada 1861 r.

Adam Makarowski,
do odbycia licytacji upoważniony.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia oznacza się na dzień 10 (22) Stycznia 1862 roku godzinę 10 z rana, w którym to celu licytacja odbędzie się w miejscu i pod warunkami wyżej wymienionemi, które każdego czasu w Kancelarji Rejenta przejrzane być mogą.

Częstochowa d. 18 (30) Grudnia 1861 r.

Adam Makarowski,
do odbycia licytacji upoważniony.

(N. D. 180) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości, iż z mocy urzędowych obligacji daty 8 (20) Czerwca 1845 r. przed Michałem Nalepińskim i w d. 21 Maja (2 Czerwca) 1846 roku przed Tomaszem Hassman, Rejentami Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu zeznanych, na żądanie Prokuratorji w Królestwie Polskiem w Warszawie pod Nr. 500 urzędującej, na rzecz funduszu ogólnego kaucji urzędników miejskich działającej, zamieszkanie prawne, w miejsce wyszłego na inne urzędowanie Szokalskiego, u Ignacego Stankowskiego Obrońcy swego w mieście Radomiu zamieszkałego mającej. i przez tegoż przymuszoną sprzedaż nieruchomości w mieście Radomiu pod N. 304 policyjnym, a 237 hypotecznym położonej popierającej, w poszukiwaniu dwóch sum rs. 3750 i rs. 4500 zaznaczyłem po dzień 1 Lipca 1859 r. procentami ogólną rs. 8991 kop. $48\frac{1}{2}$ wynoszących, oraz dalszych od obudwu sum kapitalnych aż do chwili ich wypłaty po $\frac{4}{100}$ procent i kosztów egzekucyjnych, protokółem Walentego Karolewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Radomiu na d. 14 (26) Października 1860 r. rozpoczętym, a w d. 4 (16) Listopada t. r. ukończonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą została na sprzedaż:

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Gubernialnem Radomu pod Nr. 301 policyjnym, a 237 hypotecznym przy ulicy Warszawskiej, na gruncie dziedzicznym stojąca, prawem własności do egzekwowanej Anny z Niewiarowskich Majewskiej, Tomasza Majewskiego małżonki należąca iprzez nią posiadana, granicząca od wschodu z ogrodem SSrów Andrzeja Borowskiego i Marjanny Borowskiej, od zachodu z ulicą Warszawską, od południa z placem i zubudowaniami Kacpra Olgiatti, tudzież ogrodem Romualda Roszkowskiego i Andrzeja Podworskiego, oraz z nieruchomością Józefa i Aloizy z Gozmanów małżonków Pohlów, od północy z nieruchomością SSrów Ludwika Karłubowskiego, obejmuje rozległości łokci kwadr. $5602\frac{1}{4}$, czyli $3585\frac{1}{2}$ arszynów kwadr. miary rosyjskiej i składa się:

a) Z domu o dwoch piętrach z cegły murowanego, dachówką krytego z bramą wjezdną na przestrzał i gankiem żelaznym.

b) Z dwóch pawilonów czyli oficyn dwu-piętrowych również z cegły murowanych dachówką krytych.

c) Z dwóch przedłużeń tychże oficyn o parterze z cegły murowanych pod dachówką.

d) Z drwalni o siedmiu przedziałach czyli komórkach, tudzież:

e) Z dwóch stajen i wozowni, murowanych pod gontem o parterze.

f) Z stajni z komórką i chlewkiem, oraz;

g) Kloaki o czterech sedesach, z drzewa wystawionych pod gontem i parterze.

h) Z studni drzewem cembrowanej z pompą.

i) Z dziedzińca łokci kwadr. 2234 czyli 1429 76/100 arszynów kwadr. rozległości mającego, przy zabudowaiach tylko brukowanego, w którym śmietnik pomiędzy budowlami z bali drewnianych w słupy założony znajduje się, i

k) Z ogrodu zajmującego przestrzeni łokci kw. 1022 1/4 czyli 654 24/100 arszynów kwadr. z piwnicą o czterech przedziałach rozległości wzdłuż łokci 13 1/4 wszerz łokci 10 mająca.

W zajętej nieruchomości oprócz dłużniczki exekwowanej Anny Majewskiej wraz z mężem Tomaszem Majewskim w czasie dokonanego zajęcia zajmowali lokale: Walenty Karolewicz, Alexander Hoffman. Józef Koprowski, Erazm Karski, Henryk Skierski, Walenty Miklaszewski Felicjan Tirpitz.

Obszerniejsze opisanie pomienionej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży którego u Ignacego Stankowskiego Obrońcy Prokuratorji w Radomiu sprzedaż tę popierającego w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu przejrzane być mogą.

Akt zajęcia doręczony został w kopjach Nynkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego dnia 10 (22) Października r. b. i pod tąż datą Prezydentowi miasta Radomia wniesiony do księgi wieczystej zajętej nieruchomości dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań nieruchomości w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu, wpisany.

Pierwsza publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu na audjencji publicznej dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1862 r. o godzinie 10 z rana, a dwie następne co dwa tygodnie stosownie do art. 702 K. P. S.

Radom d. 2 (14) Grudnia 1861 r.

Ludwik Szteinbok.

Wywieszono na tablicy w sali posiedzeń Trybunału w Radomiu dnia jak wyżej 2 (14) Grudnia 1861 r.

Pisarz Trybunału, Ludwik Szteinbok.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 127) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego*

Zapozywa Sawka Ewdalimow lat 15 wyrobnik z osady Miściołka gminą Przestrzele Okręgu Biebrzańskiego Guberni Augustowskiej, aby się w Sądzie tutejszym w dniach 30 stawił dla wysłuchania wyroku w swej sprawie po upływie bowiem tego czasu jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości ścigany będzie listami gończemi.

Łomża d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 121) *Sąd Policji Prostej Okręgu Wieluńskiego.*

W dniu 15 Października r. b. we wsi Ossyakowie w jeziorku włościańskim blisko łąk znajdującym się, znalezione zostały ukryte dwa koła od wozu kute w dobrym stanie będące, jedno przedne, drugie poślednie, ponieważ właściciel tychże kół nie jest wiadomy i prawdopodobnie mogły być ukryte przez niewiadomego sprawcę kradzieży, zatem wzywa prawego właściciela wyżej opisanych kół iżby najdalej za dni 30 zgłosił się do Sądu tutejszego lub do najbliższego miejsca swego zamieszkania z dokumentami własność rzeczonych kół usprawiedliwiającemi, a to w celu wykrycia sprawcy kradzieży takowych, w przeciwnym bowiem razie z rzeczonemi kołami stosownie do prawa postąpionem będzie.

Wieluń d. 30 List. (12 Grud.) 1861 r.

Podsędek, Wilczek.

(N. D. 111) *Sąd Policji Prostej Okręgu Bialskiego.*

Zawiadamia osoby interesowane że we wsi Wolce Plebańskiej dnia 5 Listopada r. b. n. s. znalezioną została klacz maści kasztanowatej lat 10 do 12 mieć mogąca z białą szerścią pod lewą u zadniej nogi pęciną, ktoby więc jej własność mógł udowodnić po odbiór jej do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 zgłosić się zechce inaczej z klaczą tą jak z prawa wypadnie postąpionem będzia.

Biała dnia 9 (21) Grudnia 1861 r.

Podsędek, Fiszer.

(N. D. 135) *Sąd Policji Prostej Okręgu Rawskiego.*

Podaje do wiadomości iż w dniu 4 Listopada r. b. w czasie pogorzeli zabudowań gospodarskich probostwa w mieście Rawie z dopalającej się obory wydobyte zostały zwłoki męższczyzny długości około łokci $2\frac{1}{2}$ którego części mięsne tak na twarzy jako też i na innych częściach ciała zupełnie zwęglone były, z odzieży zaś znaleziono tylko kawał na w pół spalone jakiejś grubej materji. Wzywa przeto każdego, ktoby posiadał wiadomość o imieniu nazwisku i pochodzeniu onego spalonego mężczyzny, aby takowa Sądowi tutejszemu lub właściwemu swego zamieszkania w ciągu dni 30 udzielić zechciały.

Rawa d. 5 (17) Grudnia 1861 r.

Podsędek, Szczuka.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 125) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łowickiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające aby na Bronisława Zaborowskiego niemowę człowieka lat 23 mieć mogącego, z pobytu niewiadomego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały a w razie dostrzeżenia ujęły i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą dostawiły. Rysopis następujący wzrost średni, twarz porośnięta, włosy blond, nos i usta proporcjonalne zęby żółte i załkie.

Łowicz 8 (20) Grudnia 1861 r.

Asesor Trybunału,
Asesor Kolegialny,
p. o. Podsędka, Znajewski.

(N. D. 126) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Józefa Łagiewskiego b. Obrońcę Sądowego, ostatnio w mieście Warszawie przebywać mającego a do odpowiadania z Domu Badań zakwalifikowanego przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwracały tego ująć starały się, a wrazie ujęcia, Sądowi tutejszemu dostawić raczyły.

Rysopis jego następujący: lat 30, wzrostu średniego, włosów blond, oczu piwnych, ust miernych, nosa średniego, czoła wysokiego, znaków szczególnych niema żadnych.

Piotrków d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący.
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 131) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Apolinarego Pytlarczuka, katolika lat 36 wieku liczęcego, wyrobnika, poprzednio we wsi Łomny gminie Nowawieś w Okręgu Węgrowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się uwagę zwróciły, wrazie ujęcia pod ścisłą strażą do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić zechciały.

Siedlce dnia 9 (21) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 128) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju i spokojnością czuwające, aby Benjamina Ciechaniak wyrobnika dawniej w Pułtusku mieszkającego obecnie z pobytu niewiadomego, lat 41 liczącego, wzrostu dużego, twarzy ściągłej, oczu piwnych, nosa spiczastego, ust miernych, włosów na głowie i brodzie czarnych, za defraudacją ukaranego śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub innemu najbliższemu dostawić zechciały.

Pułtusk dnia 4 (16) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski

(N. D. 134) *Sąd Policji Prostej Okręgu Proszowickiego.*

Ma honor wezwać wszelkie władze tak cywilne jako też i wojskowe o śledzenie Teofila Krzakowskiego o kradzież obwinionego z wsi Koniusza zbiegłego, a wrazie ujęcia odstawienie go do Sądu Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego. Rysopis jego jest następujący: wzrost średni, twarz pociągła, usta mierne, nos średni, włosy ciemne, lat ma 28.

Proszowice dnia 4 (16) Grudnia 1861 r.

Podsędek, Koziorowski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 68) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Rappla w mieście Warszawie podając do wiadomości, iż $\frac{1}{5}$ losu pod Nr 1684 lit. *b*, z 5 klasy 98 Loterji przypadkowo skradzioną została ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi z osoby znanemu w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 21 Grudnia (2 Stycz.) 1861/2 r.

Urzędnik do Szczególnych Poruczeń
przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu
Radca Dworu, Sztek.

W PONIEDZIAŁEK Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK POWSZECHNY NIE WYJDZIE.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.